Nr. 145. Sobota, 27. Czerwca 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innnych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** hal., drudzy **60** hal. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej radcy Namiestnictwa we Lwowie, Adamowi Krechowieckiemu, tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej radcy sądu krajowego w Czerniowcach, dr. Bernardowi Barberowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł radcy wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej docenta prywatnego na Uniwersytecie krakowskim, dr. Mścisława Wartenberga, nadzwyczajnym profesorem filozofii na Uniwersytecie lwowskim.

Ministerstwo handlu zamianowało ukończonych słuchaczy Politechniki we Lwowie: Stanisława Andersa, Juliana Gostwickiego, Stanisława Bogdanowicza i Longina Musianowicza, elewami budownictwa dla służby technicznej przy Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 czerwca.

Hr. Khuen-Hedervary, który od lat dwudziestu piastuje godność bana czyli namiestnika Chorwacyi, otrzymał misyę złożenia nowego gabinetu węgierskiego. Stało się to na wczorajszem całogodzinnem posłuchaniu u Najj. Pana, na którem dezygnowany prezes gabinetu złożył sprawozdanie o swoich zabiegach w Budapeszcie celem zażegnania istniejących trudności i umożliwienia prawidłowego biegu spraw rządowych, paraliżowanego gwałtowną obstrukcyą stronnictwa niezawisłości. Wobec twierdzenia, że hr. Khuen w swoich budapeszteńskich pertraktacyach skapitulował przed partyą niezawisłości i że obstrukcyjna mniejszość odniosła zupełne zwycięstwo, rozsyła węgierskie *Biuro korespondencyjne* komunikat, w którym występuje stanowczo przeciw podobnemu przedstawieniu rzeczy. Przeciwnie — powiada ów komunikat — rokowania z opozycyą dowiodły, że nawet najradykalniejsze stronnictwa musiały uznać dualizm, w ten sam sposób możnaby więc powiedzieć, że obóz niezawisłości skapitulował. Zresztą także były prezes ministrów Szell przed utworzeniem swego gabinetu rokował z opozycyą i zawarł z nią nawet pakt, a nie zaszkodziło to powodzeniu jego gabinetu. — Twierdzenie, jakoby w obecnem przesileniu prawo Monarchy do mianowania ministrów zostało naruszone, nazywa ten komunikat niedorzecznością.

Hr. Khuen-Hedervary powrócił dzisiaj rano z Wiednia do Budapesztu i w ciągu dnia dzisiejszego przeprowadzi narady z osobistościami, które pragnie mieć w swoim gabinecie. Jak słychać, do nowego gabinetu przejdą z poprzedniego: Lukacs, Plosz, Wlassicz i Daranyi; natomiest ustąpi minister *a latere* Szechenyi a z całą pewnością długoletni minister honwedów generał Fejervary, który wystosował wczoraj do Najj. Pana prośbę, aby przy tworzeniu nowego rządu osoba jego była wykluczoną ze wszystkich kombinacyj. W piśmie tem baron Fejervary tłómaczy swoje postanowienie niezatrzymania nadal teki ministra honwedów, złym stanem zdrowia.

Przyszły prezes gabinetu hr. Karol Khuen-Hedervary urodził się w r. 1849 Licząc zaledwie lat 26 otrzymał mandat poselski do sejmu węgierskiego, gdzie przyłączył się z początku do świeżo utworzonego stronnictwa liberalnego. Wystąpił z niego podczas walki, jaka zawrzała około 1880 r. na tle ekonomicznej ugody, nie przeszedł jednak do szeregów opozycyjnych, lecz zajął miejsce na ławie „dzikich". W roku 1882 Koloman Tisza powołał go na posadę starszego żupana raabskiego komitatu. W rok później wybuchły w Zagrzebiu z powodu umieszczenia godeł z napisami i herbami węgierskimi tak groźne zaburzenia, że rząd centralny widział się zniewolony zawiesić w Chorwacyi konstytucyę i poruczyć kierownictwo rządu cywilnego głównodowodzącemu generałowi baronowi Rambergowi. Gdy umysły ludności uspokoiły się w ten sposób, że rząd uznał za możliwe przywrócić normalne stosunki i gdy tem samem stanęła na porządku dziennym sprawa nominacyi nowego bana, wybór padł na hr. Khuen-Hedervaryego, który na posadzie starszego żupana raabskiego komitatu złożył dowody energii i okazał niepospolity talent administracyjny, a obok tego jako magnat węgierski i równocześnie chorwacki posiadał szczególniejsze kwalifikacye do tego ważnego i trudnego urzędu. W grudniu roku 1883 ogłosił dziennik urzędowy, jego nominacyę na bana.

Chociaż hr. Khuen-Hedervary nie należy do żadnej z grup liberalnych, uchodzi mimo to za ultra liberała. Mimo, iż jest katolikiem, w Izbie magnatów głosował za kościelno-polityczną ustawą rządową. Ożeniony z hrabianką Teleki jest przez nią spowinowacony z najmożniejszemi węgierskiemi rodzinami protestanckiemi.

Wybory do Delegacyi.

Na ostatniem wieczornem posiedzeniu Izby deputowanych zostali wybrani do Delegacyi:

Z Galicyi delegatami: Dawid Abrahamowicz, dr. Byk, dr. Dulęba, dr. Dłużański (Rusin), hr. Dzieduszycki, Apolinary Jaworski, Popowski; pierwszym zastępcą ks. Sapieha, drugim dr. Grek.

Z Czech delegatami: dr. Barenreither, dr. Fiedler, Glöckner, Kaftan, Kliemann, dr. Kramarz, dr. Pergelt, dr. Ryba, Sajfert i hr. Karol Maksymilian Zedtwitz; pierwszym zastępcą Wacław Schnel, drugim Nowak.

Z Bukowiny delegatem Mikołaj Wassilko; zastępcą Flondor.

Z Morawy delegatami: Albrecht, dr. bar. Prażak, Skene, dr. Stransky; pierwszym zastępcą dr. Licht, drugim Vychodil.

Ze Szląska delegatem Kaiser, zastępcą Franciszek Hofmann.

Z Dolnej Austryi delegatami: baron Ehrenfels, dr. Marchet i Schneider; zastępcą Huber.

Z Górnej Austryi: Blöchl i Etz; zastępcą dr. Kern.

Z Salzburga delegatem dr. Sylvester, zastępcą Haider.

Ze Styryi delegatami: Hanisch i hr. Stürgkh; zastępcą dr. Derschatta.

Z Karyntyi delegatem Dobering, zastępcą Tscharre.

Z Krainy delegatem dr. Sustersic, zastępcą dr. Zitnik.

Z Tyrolu delegatem dr. Tollinger, zastępcą Haneis.

Z Vorarlbergu delegatem Fink, zastępcą Thurnher.

Z DZIEJÓW RODZINY SŁOWACKICH.

DZIADEK JULIUSZA.

Notatka historyczna na podstawie nieznanych materyałów.

II.

(Ciąg dalszy).

Na Wołyniu też pozostał prawie do końca życia swego, a w braku zapewne innych mieć mieszkał i gospodarował w Jeziorze. Majętność tę sprzedał w d. 19 maja 1788 r. Kalasantemu Rohozińskiemu. W następnym roku spotykamy go w Pełczy,[1]) gdzie, czując się bliskim śmierci, sporządził testament. Może tą majętnością zarządzał, może pełnił tam urząd geometry. W każdym razie osiedlił się tam na pewien czas na stałe, skoro w testamencie wspomina „o niewielkiej ilości bydła i koni i sprzętach gospodarskich", które o stałym pobycie i pewnem zagospodarowaniu się świadczą.

W tej ostatniej woli swojej przedewszystkiem „ratunek duszy za grzechy swoje" zostawił w pamięci kochanym synom, Euzebiuszowi, Józefowi, Franciszkowi i Erazmowi Słowackim. „Co zaś do fortuny mojej — pisze w dalszym ciągu testamentu — ponieważ przez różne wypadki, wolą Opatrzności na mnie dopuszczone, fortuny w ziemi będącej zbyć się musiałem, y tylko teraz ta z summy złotych pols. Siedmiu tysięcy ośmiuset u Ur. Mateusza Dąbrowskiego na części wsi Żabczy[2]) ubezpieczoney, oraz z summy dziewięciu tysięcy u JW. Dominika Czackiego będącey, oraz sprzętów gospodarskich w niewielkiej ilości bydła y koni składa się, które remanenta i sprzęty gospodarskie podług teraźniejszey ceny nie więcey iak cztery tysiące złotych polskich szacować można — przeto taki tylko majątek kochanym synom moim Euzebiuszowi, Józefowi y Erazmowi Słowackim, po równey dla każdego części zostawiam, obligując Ich, aby ciężko zapracowanego dorobku mego napróżno nie trwonili, ale ku dobru tylko swemu prawdziwemu używali onego. Lubo y Córka moja Ur. Anna Baczyńska równym iest celem troskliwości y przywiązania mego Oycowskiego, iednak gdy ta, ieszcze przy zamążpóyściu swóy posag odpowiedny porcyi dla synów uczynioney odebrała, przeto taż Córka moja Anna Baczyńska do udziału z Fortuny moiey po mnie pozostałey należeć iuż nie będzie. — Gdyby wyroki Boskie nademną wkrótce spełnione zostały y ja Synów moich w małoletności bym zostawił, wówczas za Opiekuna Fortunki y przewodnika Ich młodości Urodzonego Imć Pana Jana Jaworskiego, Woyskiego Przemyskiego, moiego przyiaciela i Dobrodzieja osobliwego nayusilniey upraszam. — A tak polecając duszę moją Bogu w Troycy świętey iedynemu y Matce nayświętszey, w którey przez całe życie moie ufność pokładałem, ten testament wręczając Imć Panu Józefowi Puchalskiemu dla podania go do Akt podpisuię".

W testamencie powyższym Słowacki wspomina o córce Annie, zamężnej już Baczyńskiej, o której żadnej wiadomości osiągnąć nie zdołałem.

W związki małżeńskie wstąpił Jakób Słowacki w 1772 r., a w chwili pisania testamentu najstarszy syn, Euzebiusz, miał zaledwie lat 16, po nim zaś bezpośrednio następowała Teofila Barbara. Wypadałoby stąd, że owa Anna, z testamentu, była trzecią z rzędu córką, ale miałaby w chwili pisania testamentu ojca, który ją nazywa już zamężną, dopiero lat 14, co zdaje się wsprost niemożliwem. Aktu ślubnego Słowackich nie odnalazłem pomimo licznych poszukiwań, jeżeli więc niema pomyłki w dacie ślubu, w innych dokumentach wzmiankowanej, to przypuścić chyba wolno, że Anna Baczyńska była córką z pierwszego małżeństwa, a Małgorzata Zeydlerówna, drugą żoną Jakóba Słowackiego.

Po sporządzeniu jednak testamentu Słowacki, czując się zdrowszym nie pozostał w Pełczy, lecz wybrał się do Śmiły, miasteczka położonego w powiecie czerkaskim, na Ukrainie.

Cała Śmilowszczyzna w połowie XVIII. wieku należała do Józefa i Stanisława ks. Lubomirskich, którzy ją rozdzielili na klucze, a puste obszary rozdawali na osadztwo szlachcie, ta zaś otrzymawszy je, chętnie już niosła tam swoją pracę i kapitały[3]). Stanisław Lubomirski zrzekł się za życia majątku na rzecz synów w 1770 r. Jeden z nich, Franciszek Ksawery, nabył nadto dobra od brata swego Michała, a dzięki żonie swej, Teofili z Rzewuskich, która mu wniosła w posagu klucz międzyrzecki, stał się właścicielem ogromnych obszarów, bo jego dobra ukrainskie rozciągały się w trzech dzisiejszych powiatach, a dzieliły się na 7 kluczów, obejmując w granicach swoich oprócz Śmiły, 8 miasteczek i 179 wsi. W tak rozległych majętnościach, na przestrzeniach pustynnych wzmogło się osadnictwo szlachty i włościan. Wśród takich zaś warunków musiały powstawać między właścicielem, a osadnikami spory i procesy o sumy pożyczkowe, zastawy i słobody lub o granice. Wprawdzie w r. 1787 ks. Lubomirski sprzedał całą Śmilańszczyznę za 2 miliony rubli Grzegorzowi Potemkinowi, lecz zmiana właściciela natury panujących tam stosunków nie zmieniła.

Jeżeli przeto Jakób Słowacki powędrował do Śmiły, to kierowała nim prawdopodobnie albo chęć osiedlenia się w majętnościach ks Lubomirskiego, albo przewidywana możność zarobkowania bądź przy podziale gruntów, bądź też przy sporach granicznych.

Lecz śmierć nieubłagana przecięła pasmo jego ruchliwego i czynnego żywota. Zmarł d. 13 listopada 1789 w Śmile, pochowany na tamtejszym cmentarzu. Przyczyną zgonu była niezawodnie choroba piersiowa, dziedziczna w rodzie Słowackich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Leopold Méyet.

1) Pełcza, wieś w pow. owruckim, nad rzeką Zerewą, na północo-zachód od Nurzyńska. W 1620 r. Stan. Lubomirski, podczaszy koronny, sprzedał ją wraz z innemi dobrami Stefanowi Niemiryczowi, podkomorzemu kijowskiemu, staroście owruckiemu.

2) Na Wołyniu istnieje wieś tego nazwiska w pow. łuckim i w pow. owruckim, nad rzeczką Krewną, lewym dopływem rzeki Uży. Zdaje się, że ta ostatnia była współwłasnością Mateusza Dąbrowskiego, gdy Słowacki przebywając wówczas w pow. owruckim najprawdopodobniej zabezpieczył swą wierzytelność na dobrach w tymże powiecie leżących.

3) Słownik Geograficzny. T. X. str. 881 i nast.

Z Istryi delegatem dr. Bennati, zastępcą dr. Bartoli.

Z Gorycyi i Gradyski delegatem dr. Verzegnassi, zastępcą dr. Antonelli.

Z Tryestu delegatem Mazorana, zastępcą Aquaroli.

Z Dalmacyi delegatem Biankini, zastępcą Peric.

Z Izby panów zostali wybrani delegatami: margrabia Bacquehem, hr. Baillet de Latour, bar. Chlumecky, bar. de Fin, hr. Fürstenberg, bar. Gautsch, hr. Kotulinsky, ks. Ferdynand Lobkowitz, Lobmeyr, dr. Madeyski, Mattus, hr. Merveldt, baron Oppenheimer, bar. Prandau, hr. Fryderyk Schönborn, ks. Schönburg, ks. Starhemberg, hr. Oswald Thun-Hohenstein-Salm, baron Walterskirchen i Zaleski;

zastępcami: baron Berger, hr. Chotek, bar. Dobrzeński, Lammasch, Rhomberg, Schoeller, Schreiner, hr. Ungnad Weissenwolff, hr. Vrints, Zschokke.

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

Wiedeń, 26 czerwca. Komisya cłowa odbyła wczoraj ostatnie posiedzenie. Przewodniczący dr. Baernreither doniósł, że Rząd w obec życzeń członków komisyi co do popierania produkcyi zachował się życzliwie i przyrzekł spełnienie niektórych punktów pod warunkiem, że taryfa cłowa będzie załatwiona w sposób parlamentarny, co zresztą rozumie się samo przez się.

P. Hruby podniósł, że warunek parlamentarnego załatwienia taryfy tak wygląda, jak gdyby Rząd zamierzał to uczynić w innej drodze, przeciw czemu mowca protestuje.

Pp. Kolischer, Seitz i Stein podnieśli, że taryfa i ugoda mogą być załatwione tylko w drodze parlamentarnej.

Po dłuższej dyskusyi dr. Baernreither przedstawił imieniem komitetu referentów szereg pozycyj odłożonych i polecił przyjęcie znacznej ich części. Tylko co do § 17 mają być jeszcze prowadzone rokowania z Węgrami.

Nastąpiła obszerna dyskusya, podczas której kilku mowców zgłosiło wota mniejszości co do poszczególnych pozycyj.

P. Górski oświadczył, że zastępcy Galicyi głosowali za ugodą w interesie wspólności cłowej, mimo, że interesa ich kraju cierpią w skutek konkurencyi produktów rolnych węgierskich. Stanowisko to było podyktowane względami na interesa państwowe, aby z jednej strony uniknąć wywołania przesilenia w obu połowach Monarchii, a z drugiej celem utrzymania wielkomocarstwowego stanowiska Monarchii i jej powagi na zewnątrz. Gdyby jednakże stosunki się ułożyły w sposób zagrażający wspólnym interesom Monarchii, jak tego z powodu ostatnich zajść można się obawiać, gdyby pragmatyczny stosunek ugodowy w jakimkolwiek kierunku został zachwiany, toby zastępcy Galicyi musieli także swe stanowisko zmienić. Mogę — rzekł mowca — to dziś tylko we własnem imieniu oświadczyć, ale jestem przekonany, że także czynniki decydujące podzielą to zapatrywanie. Mowcy zależy na tem, aby zapatrywanie to już dziś w dyskusyi parlamentarnej było wyrażone.

Następnie przyjęto wnioski komitetu referentów i posiedzenie zamknięto.

Wiedeń, 26 czerwca. Klub czeski uchwalił rezolucyę stwierdzającą, że niedopuszczenie do parlamentarnego załatwienia prowizoryum budżetowego było polityczną koniecznością. Klub uchwalił obstawać przy swych żądaniach.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 23 czerwca.

(Z parlamentu. — Obstrukcya).

(i) W Izbie posłów obstrukcya. Powróciły „wnioski nagłe" w sprawach wcale nie nagłych, powróciła nawet „obstrukcya techniczna" a więc zabierające drogi czas zapytania do prezydyum Izby, spory o porządek dzienny i o interpretowanie regulaminu, odczytywanie nieskończonych interpelacyj i „wpływów", głosowania imienne.... Bywało już to wszystko; dobrze, że przynajmniej nie przemówiły jeszcze pulpity i nie odezwały się ogłuszające gwizdy. Wszak sala obrad austryackiego parlamentu pamięta także takie sceny z niedawnej stosunkowo przeszłości, takie i jeszcze gorsze....

Tym razem znowu Czesi zatamowali normalny tok życia parlamentarnego, bieg konstytucyi. Przeliczne sprawy wprawdzie pomniejsze, ważne jednak dla interesowanych miast, okolic, krajów lub kół ludności; dalej szereg ogólniejszego znaczenia ustaw, jak n. p. ustawa prasowa, ustawa przeciw pijaństwu, ubezpieczenie prywatnych oficyalistów i i., przedewszystkiem zaś tak doniosłe kwestye, jak sprawa cukrowa, jak ugoda, jak taryfa cłowa i traktaty handlowe: wszystko to, o ile chodzi o parlamentarne traktowanie tych spraw, zostało nagle zatrzymane w biegu, ponieważ obstrukcya czeska uniemożliwiła obrady parlamentu i niepozwoliła parlamentowi dopełnić najważniejszego jego prawa, a zarazem najważniejszego obowiązku: prawa budżetowego. Państwo jednak budżet mieć musi. Okazało się zatem rzeczą nieodzowną odroczyć parlament, aby można było zastosować ów głośny „wentyl bezpieczeństwa" austryackiej konstytucyi, §. 14, który może funkcyonować tylko w okresie, gdy parlament nie jest zgromadzony.

Nie potrzeba wyjaśniać stanowiska Czechów: sądzą oni, że w ten sposób wywrą nacisk na stronnictwa niemieckie i na Rząd w sprawie swych postulatów narodowo-politycznych, że zaznaczą ponownie swe dążenia i nadadzą im charakter zasadniczy. Doświadczenie jednak, powinnoby ich pouczyć, że trud to daremny, nie z innego powodu, jak tylko z tego, że spełnienie ich postulatów narodowo-politycznych, chociaż nawet bardzo — jak to ma miejsce obecnie — zredukowanych, wywołałoby niestety znowu taką samą burzę po stronie niemieckiej; spełnienie zaś tych postulatów bez podobnych następstw byłoby możliwe tylko za obopólnem porozumieniem i zgodą obu stron spornych: Niemców i Czechów, a porozumienia tego dotychczas nie osiągnięto.

W kołach parlamentarnych objawiają się w tej chwili dwa przeciwne prądy co do kwestyi ponownego zebrania się parlamentu. Niektóre stronnictwa, zwłaszcza niemieckie stanowczo sprzeciwiają się zwołaniu parlamentu na dalszą sesyę w lipcu, — natomiast nie brak i takich, które ze względu na rozmaite ważne sprawy na wokandzie się znajdujące, wolałyby, aby parlament w lipcu pracował. Ten ostatni kierunek, zwłaszcza ze względu na sprawę cukrową, która po odrzuceniu systemu kontyngentowania przez komisyę brukselską będzie musiała być uregulowaną w drodze prywatnego kartelu, ma zwolenników także w Kole polskiem; gdy bowiem parlament jest zgromadzony, posłom polskim łatwiej wywrzeć nacisk na członków przyszłego kartelu, aby utrzymali w mocy ustępstwa przyznane w ustawie galicyjskim producentom cukru.

Przesilenie węgierskie oraz dalszy jego rozwój, a mianowicie zależny od sposobu, w jaki ono będzie załatwione, pochód prac parlamentu węgierskiego nad ugodą, mogą mieć także pewne znaczenie w zakresie tej kwestyi.

Statystyka bezrobocia w Austryi.

Komisya dla przygotowania prac wstępnych z zakresu statystyki bezrobocia, wybrana przez stałą radę przyboczną dla spraw robotniczych na jej dwunastem posiedzeniu — zebrała się dnia 22 b. m. celem ukonstytuowania w sali urzędu dla statystyki robotniczej w Wiedniu.

Wybrany przewodniczącym szef sekcyjny Inama-Sternegg, złożył w zagajeniu wyjaśnienie co do tymczasowego rezultatu konskrypcyi bezrobocia urządzonej przy sposobności spisu ludności w r. 1900.

W ciągu posiedzenia wzięto pod obrady przedewszystkiem kwestyę, czy obok mających się przedsiębrać przygodnie spisów sił bezrobocznych w pewnych miejscach, lub też w obrębie pewnych zawodów, nie należałoby pociągnąć także do tej pracy pewnych istniejących już instytucyj, jak n. p. biur pracy, Kas chorych i t. p. dla symptomatycznej ewidencyi chwilowego stanu bezrobocia.

Studyowanie szczegółowych zagadnień z tego zakresu powierzono referentom. — Prof. Mischler odbył referat tyczący się biur pracy; dr. Verkauf, Kasy chorych; radca Dworu Philippovich i członek komisyi Czerny ubezpieczenia od wypadków, szef sekcyjny Mattaja co do stacyj prowiantowych, radca Dworu Eger kasowe urządzenia kolejowe, wreszcie członek komisyi Śmitka gwarectwa.

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 25 czerwca.

(Telegram).

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów sejmu węgierskiego, którego zwołania zażądała opozycya, pierwszy zabrał głos p. Barabasz (ze stronnictwa niezawisłości), zaznaczając, iż pomimo porozumienia z banem, opozycya od żądań swych nie odstępuje, lecz z powodu, iż uwzględniono niektóre jej życzenia walkę chwilowo zawiesza. Dalej podniósł, że ludy nie są dla władców, lecz władcy, królowie i książęta są dla ludów i krytykował postępowanie Korony przy tworzeniu nowego gabinetu, a mianowicie fakt, że rozwiązanie przesilenia nastąpiło w Wiedniu, nie w Budapeszcie i że Monarcha zasięgał przy tem rady austryackich mężów stanu, którym nie wolno mieszać się do wewnętrznych spraw węgierskich. Król więc nie spełnił swych konstytucyjnych obowiązków.

Przewodniczący hr. Apponyi przywołał mowcę do porządku i prosił go, aby nie wciągał Korony do dyskusyi.

Podczas dalszego ciągu mowy Barabasza przyszło do ostrego starcia między nim a katolicką partyą ludową, która zarzucała partyi niezawisłości, iż podczas układów z hr. Khuen-Hedervarym nie zażądała spełnienia rozmaitych życzeń o charakterze narodowym a zadowoliła się tylko cofnięciem ustawy wojskowej.

Dep. Barabasz w odpowiedzi na te zarzuty oświadczył, że jeżeli do jesieni opozycya nie uzyska ustępstw na polu narodowem, to w jesieni nie pozwoli uchwalić nawet dotychczasowego kontyngentu rekruta. W końcu oświadcza, że posiedzenie to zwołanem zostało w celu wystosowania adresu do Korony z tego powodu, że rozwiązanie przesilenia odbywa się w Wiedniu, a nie w Budapeszcie, ale wobec zmienionych warunków wysłanie takiego adresu stało się bezprzedmiotowem.

P. Koloman Szell zabrawszy następnie głos oświadcza, iż od chwili podania się do dymisyi o przebiegu wypadków dowiaduje się tylko z dzienników, ale znając konstytucyjne usposobienie Monarchy może zapewnić, że Monarcha w niczem nie uchybił konstytucyi. Ma on zawsze na oku dobro Węgier i jej konstytucyi. Mowca odpiera dalej zarzut, jakoby Król o wewnętrznych sprawach Węgier konferował z obcymi czynnikami. Monarcha może konferować z kim chce, ale o sprawach węgierskich odbywa narady tylko z węgierskimi mężami stanu. Współudział w obradach prezydenta gabinetu austryackiego dra Koerbera tłómaczy się tem, że obrady dotyczyły ustawy wojskowej, która musi jednakowo opiewać dla Węgier i Austryi. P. Szell przestrzega dalej przed

16)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„SZARE DZIEJE"

(z francuskiego.)

I.

(Ciąg dalszy).

Żal, boleść, zatruły życie Marty. Ale żadna ważniejsza zmiana nie nastąpiła w niej po tych udręczeniach; ostrze ich nawet stępiło się z upływem czasu, jak to zwykle bywa. Nikt się nie dowiedział o jej tajemnicy, a ona starała się zwalczyć bujną wyobraźnię i wmówić w siebie, że ów murarz, który opowiadaniem swojem wytrącił ją z równowagi, nie pojawi się już nigdy.

Zima minęła. Marcowe lotne chmury snuły się po niebie lekko, przysłaniając wiosenne promienie słońca. Każdego poranku Marta, otwierając okienice kawiarni, szukała wzrokiem człowieka, który obiecał powrócić.

Nie było go. Mimowolnie Marta doznawała rozczarowania. Rozpalając ogień, robiąc kawę, myślała ustawicznie o tych, których porzuciła. A największym smutkiem przejmowało ją to, że nie mogła sobie ich wyobrazić takiemi, jakiemi teraz były, te własne jej dzieci. Nie patrzyły na nią, nie uśmiechały się i głosu nie miały... W jaki sposób przemawiałyby teraz do niej? Jakiego wzrostu były? jak ubrane?...

Dręczyły ją podobne myśli dopóty, dopóki nie zjawili się pierwsi goście, sprowadzając je na inne tory.

Wiosna była w coraz większym rozkwicie....

Przechodzień.

Daleko od Paryża, a dalej jeszcze od Bretanii rozciągała się płaszczyzna, pełna wzgórz malowniczych. Od północnej strony wysoka ściana pagórka prawie prostopadle spadała w dolinę, jakby ją zamykając. Mniejsze wyniosłości wznosiły się od strony wschodu i zachodu, otaczając tę płaszczyznę, zieloną na wiosnę, a barwy suchego oczeretu u schyłku lata. Jak bardzo ona była rozległą, poznać było można po chmurach, które wiatr pędził po nad nią; gdy wicher nie był połączony z burzą, chmury owe przez całe pół dnia snuły się, zanim zniknęły na horyzoncie. Pastuszkowie przyzwyczajeni patrzeć na to, mieli oczy jakby senne; wiedli trzody owiec przez stepy wysokiej płaszczyzny, na której płytkie stawy połyskiwały wśród burzanów i pól żytnich.

Miasteczka i wioski na płaszczyźnie rozrzucone były daleko jedne od drugich. W dni pogodne można było rozróżnić je z daleka po kwadratowych wieżyczkach obok kościołów i czerwonych dachów domów. Był to sam środek Francyi, okolica oddzielona takiemi przestrzeniami ziemi, że nigdy tu nie dochodził powiew Oceanu, ani wicher ze szczytów górskich; była to okolica, gdzie w słońcu paliły się niedojrzałe jeszcze ziarna pszenicy w kłosie, a owoce wysychały na drzewach, często jeszcze zielone.

Niedaleko tej płaszczyzny gościniec zbiegał w dół, potem wznosił się i znowu się zwężał, ciągnąc się o kilka metrów od ubogiej zagrody: dwie izdebki pod nakryciem ze starych dachówek, popękanych, rozluźnionych, pokrytych pokładem kurzu i zeschłych liści. W miejscu odgrodzonem rosło kilka główek kapusty, marchew, dalej kałuża, a jeszcze dalej studnia i kilka wąskich grządek, obsadzonych lewkonia. W około tej biednej posiadłości ciągnął się gęsty żywopłot, z którego wysterczały pnie ściętych o sześć metrów nad ziemią topól, z których brano gałęzie na opał. Oto wszystko. Po za tem ogrodzeniem ciągnęły się łąki i pola. W około nie było żadnej innej budowy; od żywopłotu ciągnęła się boczna droga, wiodąca do miasteczka, które można było dostrzedz pomiędzy drzewami, w odległości sześciu kilometrów.

Dnia 20 marca zimno było na dworze; gwałtowny wiatr huczał od ściany skalistej i ciągnął za sobą, po nad płaszczyzną ciężkie brzemię chmur, których końca zda się nie było. Prawie już od tygodnia chmura ciągnęła ku południowi; chwilami tylko, przez szparę w tym suficie wyślizgiwał się snop światła oświecając jeden punkt horyzontu, lub uwydatniając bliższe szczegóły: trzodę owiec, wóz w biegu, kontury domu, lub miedzianego koguta na jakim dachu czy dzwonnicy. Potem było można wtedy, po jasnej barwie łąk i bukietów drzew, że wiosna się już zaczęła i pączki były na gałęziach drzew.

Wicher jęczał i dął z hałasem w bieliznę, którą dziewczynka rozwieszała po za żywopłotem, na zakręcie drogi. Wyprała bieliznę w kałuży z przeciwnej strony drogi, na końcu ogródka, a teraz, złożywszy ją na taczkach, brała jedną sztukę po drugiej, koszule, chustki, bieliznę dziecinną i ścierki i przypinała drewnianemi widełkami na sznurze rozciągniętym przed domem. Koszule wydęte wiatrem wyciągały ramiona w powietrzu, marszczyły się, kurczyły i zwijały z hałasem, jaki wydaje mokra bielizna. — Dziewczynka bardzo poważnie kończyła swoją robotę, zaczętą od strony drzwi domu.

Niewielkiego wzrostu, ale zgrabna, dobrze zbudowana i widocznie sprytniejsza niż każda przeciętna wieśniaczka. Ktoś się jej teraz przypatrywał uważnie, ktoś kogo nie widziała, człowiek ubrany jak robotnik w źle zrobione odzienie z granatowego sukna, w kapeluszu zużytym, filcowym, niosący na ramieniu, zawieszony na kiju do... spory pakunek, zawinięty w białą bluzę. Szedł od strony, gdzie płaszczyzna rozciągała się bez końca, a grube jego trzewiki z grubej skóry całe były błotem pokryte. Twarz miał czerwoną, a oczy zapłakane, z powodu ostrego powietrza. Zobaczywszy dziewczynkę, już na jakie sto metrów od zagrody, zwolnił kroku i zatrzymywał się chwilami, jak człowiek bardzo zmęczony. Był rzeczywiście, ale głównym celem zwolnienia kroku była chęć przypatrzenia się uważnie tej zagrodzie i ludziom, którzy w niej mieszkali. Widocznie jednak starał się jednocześnie żeby nie zwrócić na siebie uwagi dziewczynki rozwieszającej bieliznę.

Dziewczynka jednak zupełnie oddana była swojemu zajęciu, i na nic nie zwracała uwagi. Chodziła tam i napowrót, schylała się, podnosiła i to właśnie niepozwalało podróżnemu przypatrzeć się jej twarzy, chwilami obróconej w inną stronę, to znowu zakrytej sztuką bielizny, albo rękami, które ją podnosiły. Miała na sobie krótką spodniczkę, z pod której widać było parę sabotów i na szczupłych nóżkach pończochy, które dawniej musiały być czerwone, a teraz stały się brudno różowe, gęsto pocerowane. Spodniczka była czarna, tak samo jak stanik, a na tem wszystkiem przypięty był duży błękitny fartuch, cały zmoczony przy praniu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wywoływaniem wątpliwości co do konstytucyjnego ducha Monarchy, gdyż to może być nieszczęściem.

Dep. Stefan Tisza oświadcza, że za rady, których udzielił Monarsze, przyjmuje na siebie zupełną odpowiedzialność. Nieprawdą jest, jakoby Monarcha zasięgał rady obcych mężów stanu; oraz żeby przy rozwikływaniu ostatniego przesilenia uchybił w czemkolwiek konstytucyi. Również nieprawdziwemi są wszelkie pogłoski, jakoby mowca, otrzymawszy misyę utworzenia gabinetu, chciał był rządzić przeciw parlamentowi i konstytucyi. Najlepszym dowodem, tego, iż plotki te były bezzasadne, jest fakt, że złożył misyę swą, gdy się przekonał, iż nie będzie miał za sobą większości.

Dep. Polonyi polemizował z katolicką partyą ludową i oświadczył, iż stronnictwo niezawisłości nie zawierało żadnych umów obowiązujących z banem; pewne trudności podniosą natychmiast przy załatwianiu ugody.

Dep. Berzeviczy (stronnictwo rządowe) podnosi, że dalsza dyskusya jest bezcelową. Opozycya przy żadnem z przesileń nie była tak uwzględnioną, jak obecnie. Czyni więc wniosek, aby Izba odroczyła się aż do chwili, gdy będzie mógł stanąć przed nią nowy gabinet.

Po dłuższej dyskusyi Izba uchwaliła zebrać się na następne posiedzenie aż po utworzeniu się nowego gabinetu.

Budapeszt, 26 czerwca. Ban Khuen-Hedervary odwiedził dziś rano ministra honwedów Fejervarego i starał się go nakłonić do pozostania w urzędzie. Fejervary oświadczył, że postanowienie jego jest stanowcze i że się wycofuje ostatecznie z życia politycznego.

Hr. Hedervary prawdopodobnie dziś wieczorem jeszcze wyjedzie z nowymi ministrami do Wiednia, gdzie jutro odbędzie się zaprzysiężenie nowych ministrów przez Monarchę. Prawdopodobnie już we wtorek przedstawi się nowy gabinet sejmowi węgierskiemu.

Wynurzenie antipolskie

kanclerza hr. Buelowa.

(Telegram).

Berlin, 26 czerwca. [illegible] donosi: Przy wręczeniu dyplomu obywatelstwa honorowego w Bydgoszczy kanclerzowi hr. Buelowowi, starszy burmistrz Bydgoszczy Knobloch wygłosił mowę, w której podniósł korzyści, wynikające z polityki hr. Buelowa w prowincyach wschodnich Prus i wyraził przekonanie, że także Prusacy polskiej narodowości z wdzięcznością muszą uznać jego działalność.

Kanclerz hr. Buelow dziękując, oświadczył, że miasto Bydgoszcz poznało różnicę między panowaniem polskiem a niemieckiem. Założone przez zakon niemiecki, pod władzą Zakonu było miastem kwitnącem; gdy jednakże w jednej z najsmutniejszych chwil historyi niemieckiej, Zakon został pobity, tem samem także sprawa niemczyzny na wschodnich kresach, a więc i w Bydgoszczy upadła. Gdy wielki król następnie znów prowincyę te zdobył dla Prus, Bydgoszcz była wówczas prawie pustynią; liczyła zaledwie 1000 mieszkańców. Dlatego burmistrz słusznie podniósł powody dzisiejszej polityki w prowincyach wschodnich. Tej polityki będzie się rząd i nadal trzymał. — Nie myślimy wprawdzie, że historyczną walkę z naszym wrogiem na wschodzie, możemy skończyć dziś jutro, ale jeżeli wszyscy Niemcy dalej odważnie i cierpliwie pracować będą, to błogie tego skutki objawić się muszą.

Z Finlandyi.

(Nowe surowe przepisy.)

W Finlandyi wydano niedawno bardzo surowe przepisy, ograniczające posiadanie broni palnej i materyałów wybuchowych. Rozporządzenia te wywołały wielkie wzburzenia wśród ludności finlandzkiej, a zaniepokojenie w prasie rossyjskiej, która zapytuje, czy w Finlandyi zanosi się już na powstanie? By uspokoić opinię publiczną, urzędowy dziennik rossyjski *Prawitielstwiennyj Wiestnyk* ogłasza komentarz polityczny do tego rozporządzenia. Stwierdza on, że zabroniono przedewszystkiem dowozu i sprzedaży karabinów wojskowych, dynamitu i t. p. „Dowóz strzelb, przydatnych tylko do celów wojennych, odtąd zostaje wzbroniony i takie rozporządzenie winno być uznane za odpowiadające celowi, niepodobna bowiem zezwolić, aby polityczni niegodziwcy mieli możność uzbrojenia tłumu w razie możliwych jakichkolwiek zamieszek. Dostrzeżone w ostatnich czasach zdwojone zajęcie się młodzieży strzelaniem do celu, przytem ze strzelb wyłącznie typu wojennego, pod kierunkiem osób niepewnych pod względem politycznym, oraz otrzymane wskazówki o wzmocnionej propagandzie tego sportu przez [illegible] agitacyi, doprowadziły [illegible] i w pow[illegible] powodem do wydania niniejszego postanowienia, ograniczającego jedynie przechowywanie i sprzedaż strzelb i przyborów wojennych i poddania strzelnic pod dozór policyi, była chęć uprzedzić w samą porę możliwość skupienia w kraju broni przydatnej tylko dla walki. W każdym kraju, a w szczególności w Finlandyi, przy obecnym w niej fermencie, znajdzie się zawsze dostateczny zastęp skrajnych pierwiastków politycznych, który marzy o zmianie istniejącego ustroju państwowego za pomocą oręża i orężnych zamieszek. Przeciwko tym właśnie ludziom, szczęściem dla Finlandyi stanowiącym nieznaczną grupę jej obywateli, skierowane jest dopiero co wydane prawo".

Król Piotr I.

Korespondent *N. W. Tagblattu* miał sposobność przedstawić się królowi Piotrowi na dworcu kolejowym w Innsbrucku, podczas przejazdu króla do Serbii.

Król wdał się z dziennikarzem w rozmowę polityczną. Zapytany, jakie zamierza zająć stanowisko wobec żądania tych mocarstw, które domagają się ukarania sprawców rzezi w konaku, rzekł: „Sprawa to dla mnie istotnie kłopotliwa. Proszę nie zapominać, że jestem monarchą konstytucyjnym, że przeto muszę stosować się do woli mego ludu. Obie Izby przez swe votum wytworzyły sytuacyę zupełnie jasną i wyraziły podziękowanie dla armii. Jako monarcha konstytucyjny żadną miarą nie mogę zająć stanowiska sprzecznego wobec ciała ustawodawczego. Zresztą uchwały co do armii i jej udziału w tej sprawie zapadły już przed moim wyborem i znalazłem się wobec *fait accompli*, które zabrania mi dalej zajmować się tą sprawą. Zresztą na tem polega ustrój konstytucyjny, że nic nie wolno przedsiębrać przeciwko woli narodu i jego reprezentantów".

Dziennikarz zapytał jeszcze króla o jego program rządowy i o przyszłą polityczną konstelacyę w Serbii.

Król mówił: „Przybywam do Serbii, jako monarcha, który nie uznaje żadnych stronnictw — zna tylko Serbów. Panować chcę nie nad stronnictwami, jeno nad Serbami — oto główna moja zasada. Obecnie, gdy zaszła tak stanowcza zmiana, gdy nastała zupełnie inna, niż dotąd, sytuacya — rzecz jasna, że stronnictwa muszą się koncentrować. Ale musi być to jedynie koncentracya dla ułatwienia pracy. Wolno nam jeden tylko cel mieć przed oczyma: Pracę około dobra i rozwoju kraju. Serbia posiada [illegible] która ludowi daje [illegible] swobody. Pod względem [illegible] nie mo[illegible] [illegible]zętnością [illegible] nadzieję, [illegible] do [illegible]pszej przyszłości."

Nakoniec oświadczył król, że oczywiście przybędzie do Wiednia, aby złożyć wyrazy czci Cesarzowi Franciszkowi Józefowi.

* * *

Nowy król Piotr Karageorgiewicz spowinowacony jest przez swoją zmarłą małżonkę, córkę ks. Czarnogórskiego, z królem Włoch, z rossyjskim w. ks. Piotrem Nikołajewiczem, z ks. Jerzym Leuchtenberskim, ks. Franciszkiem Józefem Battenberskim i z dziedziczną księżniczką Milicą, z domu Juttą Mecklenburg-Strelitz, którego to domu koligacye znowu przechodzą na wszystkie niemal europejskie dynastye cesarskie, królewskie i książęce.

Przez brata swego Arsena, który dotąd mieszkał w Paryżu, złączony jest król Piotr węzłami powinowactwa z rodem Bonapartych, gdyż wspomniany ks. Arsen Karageorgiewicz poślubił ks. Demidow, a do tej rodziny należał między innymi zmarły małżonek ś. p. dziewiej ks. Matyldy Bonaparte, Anatol ks. Demidow, principe di San Donato. Przez Bonapartych znowu łączą króla Piotra dalekie węzły powinowactwa z domem sabaudzkim, gdyż księżna-wdowa Aosta, z domu ks. Letycya Bonaparte i owdowiała ks. Klotylda Bonaparte, z domu księżniczka sabaudzka należą do cesarskiego domu Francyi.

Tak więc nowy król ma nierównie lepsze koneksye rodowe niż jego poprzednik z wygładzonej dynastyi Obrenowiczów.

* * *

Belgrad, 26 czerwca. Król Piotr wydał proklamacyę do narodu, w której zapewnia, iż jako król legalny ściśle będzie przestrzegał przysięgi, złożonej na konstytucyę. Z woli Boga i narodu, powiada proklamacya, powołany na tron ukochanego narodu serbskiego, mieć będę zawsze na oku dobro i szczęście narodu i działać w myśl przekonania, że panujący powinien iść na czele postępu i wolności swego narodu. Chcę być wiernym przepisom konstytucyi i żądam od wszystkich, by ściśle przepisów konstytucyi przestrzegali. O wszystkich wypadkach z przeszłości chcę zapomnieć, sąd o nich niech wyda historya. Co się tyczy polityki zagranicznej będę się trzymał tradycyi królestwa serbskiego i będę ze wszystkiemi państwami utrzymywał stosunki przyjazne, zwłaszcza z państwami sąsiedniemi. Dzielnej armii serbskiej wyrażam królewskie uznanie za dotychczasową wierność i poświęcenie dla ojczyzny i będę się starał ją jeszcze więcej podnieść.

Belgrad, 26 czerwca. Gabinet Awakumowicza podał się wczoraj do dymisyi.

Belgrad. 26 czerwca. Na wczorajszej rewii wojsk byli obecni posłowie rossyjski i austryacki. Komendant Belgradu pułkownik Mišić przedstawił królowi 6 pułk piechoty, (który brał główny udział w zamachu stanu).

---

4)

HAJOTA.

SEN PANNY JOANNY.

NOWELA.

(Ciąg dalszy).

Choroba była długa i niebezpieczna. Parę razy lekarze wyczerpawszy wszelkie środki wątpili zgoła o jej życiu; ona tylko ani na chwilę nie straciła otuchy.

Gdy było tak źle, że już i mówić nie mogła, uśmiechała się do nas, a jej zapadłe, mgłą śmierci zachodzące oczy poglądały na nas z jakąś nieopisaną nadzieją, jak gdyby chciały rzecz: „Nie martwcie się! Ja z pewnością wyzdrowieję".

I wyzdrowiała; a doktorzy jednozgodnie twierdzili, że ta pogoda ducha, jaką w najgorszych chwilach zachowywała, wielce się do tego przyczyniła.

Była już rekonwalescentką, tylko jeszcze z łóżka nie wstawała, gdy raz, kiedy prócz mnie nikogo przy niej nie było, rzekła mi:

— Otwórz, Joasiu toaletę; tam jest z prawej strony skrytka. Znajdziesz w niej na wierzchu kopertę podznaczoną mojemi cyframi i datę 10-go kwietnia zeszłego roku. Podaj mi ją.

Uczyniłam jak mi kazała; a wówczas ciotka rozłamawszy pieczątkę, wyjęła z koperty zapisaną kartkę i podając mi ją z kolei, rzekła z wielką uroczystością w głosie:

— Przeczytaj!

Pamiętam, jak gdyby to było wczoraj treść tej kartki i mogę ją powtórzyć dosłownie, tak silne wywarła na mnie wrażenie:

Zresztą zawierała tylko kilkanaście wyrazów:

„W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

„W nocy, z dnia 9 na 10 kwietnia miałam proroczy sen, przez który wiadomem mi się stało, że mnie czeka choroba i że z niej za łaską Najwyższego szczęśliwie wyjdę. Podziękowawszy przeto Stwórcy za ostrzeżenie i pociechę, zapisuję to jako dowód, aby, gdy rzecz się stanie, tym co cudownej mocy snów zaprzeczają, czarno na białem ich małoduszność wykazać, sama zaś wszystko od tej chwili czynić będę, aby jeżeli czas jeszcze, odpowiednio się do tego, co mi sądzone, przygotować. Amen."

Teraz dopiero wyjaśniły mi się różne niezrozumiałe rzeczy w postępowaniu ciotki. Nie tylko ja, ale wszyscy zauważyli, że mniejwięcej od roku zaszła w niej była jakaś zmiana.

Posmutniała; zamyślała się często: przytem zrobiła się bardziej jeszcze oszczędną i zapobiegliwą, a gdy wuj podżartowywał z niej, że na stare lata skąpieje, lub namawiał, żeby sobie coś do ubrania kupiła, odpowiadała:

— Niepotrzeba, niepotrzeba; przyda się na nieprzewidziane wydatki.

Jakoż prócz koperty z kartką znalazło się teraz w toalecie ciotki pudełeczko z napisem: „Na moją chorobę" a w niem dość okrągła sumka, owoc tych wszystkich oszczędności, którą z dziecinnym prawie, coś rozrzewniającego mającym w sobie tryumfem, wujowi oddała, ciesząc się, że mu w ten sposób poniesione na nią koszta zwraca.

Wuj kupił jej za to piękną broszkę, lecz ciotka byłaby wolała zamiast tego prezentu pozyskać w nim wyznawcę swoich teoryi; tymczasem i wuj i mój ojciec pomimo tak napozór przekonywującego faktu niedowiarkami w dalszym ciągu pozostali, przypisując spełnienie snu ciotki prostemu zbiegowi okoliczności.

Mną za to przypadek ten wstrząsnął do głębi.

Ta wieczna pokusa człowieka: pragnienie uchylenia w jaki bądź sposób zasłony przyszłości, opanowała mnie, odkąd przekonałam się, że rzecz taka jest możliwą. Bo w proroczość snu ciotki uwierzyłam bezwzględnie.

Co wieczór, kładąc się do łóżka, mówiłam sobie: „Gdybym tak i ja.... gdybym tak i ja zobaczyła we śnie, co mnie czeka".

Oczywiście nie miałam na myśli ani choroby, ani rodzaju śmierci; jaką mam kiedyś umrzeć; chodziło mi o zupełnie co innego.... o to przeznaczenie zakryte, o jakiem każda młoda dziewczyna marzy potajemnie, choć się nawet sama przed sobą przyznać do tego nie chce. Ale miesiące mijały za miesiącami, a sny moje były wciąż bezbarwne i nic nie znaczące.

Opowiadałam je najskrupulatniej ciotce, która od czasu tego mego „nawrócenia" jeszcze się serdeczniejszą dla mnie stała, lecz i ona nic z nich wywnioskować nie mogła.

Aż po paru latach....

Panna Joanna umilkła znowu; po raz trzeci odsunęła się z krzesłem od stołu i już zupełnie w cieniu pogrążona, przemówiła ztamtąd jakimś niemal proszącym, wzruszonym głosem:

— Nie; to doprawdy takie śmieszne i tak mi to jakoś więźnie w gardle.... Może państwo mnie zwolnią?... Ja z umysłu tak wolno opowiadam, bo się wciąż spodziewam, że państwo dostatecznie znudzeni, sami mi przerwiecie....

Przerwano jej, lecz inaczej, niż sobie życzyła, bo ogólnym protestem:

— O! — nic z tego! Nie wywinie się nam pani!

— To pięknie, w najciekawszem miejscu urywać!

Siostrzenice rzuciły się całować jej ręce, więc panna Joanna, widząc, że niema rady westchnęła i ze spuszczoną głową, jak winowajczyni spowiedź grzechów swych odbywająca, mówiła dalej:

— Śniło mi się, że stoję na jakiejś wielkiej, otwartej przestrzeni.... Nie był to ani plac, ani ulica, ani pole, ani droga, ale jakgdyby wszystko razem. A wszędzie jak okiem sięgnąć [illegible] śnieżne, rowy, kamienie, [illegible] powywracane, gruzy, jednem słowem rumowisko nie do przebycia.

Ja zaś koniecznie musiałam przejść na drugą stronę....

Widziałam, że muszę, lecz stałam ciągle, nie mogąc się zdobyć na odwagę i czując się bardzo opuszczoną i nieszczęśliwą.

Wtem — patrzę — zbliża się do mnie jakiś wysoki młody człowiek w futrzanej czapeczce, z pod której wymykają się bardzo gęste, jasne włosy. Idzie pewnym, śmiałym krokiem; zręczny, silny i.... taki piękny na tle tego pustkowia i ruiny.... W rękach niesie duży bochenek chleba i nic nie mówiąc kładzie go na ziemi tuż przy moich nogach.... Potem przynosi drugi bochenek, następnie trzeci i tak układa te chleby jeden za drugim, aż utworzyła się z nich jakby dróżka, całą tę błotną, wyboistą przestrzeń przerzynająca. A ja wciąż stoję i patrzę co dalej będzie i oczu od tego młodego człowieka oderwać nie mogę, tak w nim było coś pociągającego i budzącego ufność.... I widziałam go tak wyraźnie; jakgdyby to nie była mara senna lecz żywy człowiek.... Ilekroć pochylał się ku ziemi ze swoim ciężarem — bo te bocheki były bardzo wielkie — jasne włosy opadały mu na twarz i przysłaniały jego energiczny, szlachetny profil. A ilekroć podnosił się, spoglądał ku mnie z uśmiechem, jak gdyby chciał powiedzieć: „To dla ciebie się tak trudzę...." Mnie wtedy serce zaczynało bić i napełniała je dziwna słodycz i ukojenie. Aż, gdy już wszystkie chleby były ułożone, przystąpił do mnie i znowu słowa nie rzekłszy, wyciągnął rękę na ów pierwszy bochenek wskazując. Nie zawahałam się ani na chwilę. Z dziwną jakąś błogością i wiarą złożyłam dłoń w jego dłoni i zaczęliśmy iść razem; ja po tych chlebach, a on obok, po wyrwach, gruzach, roztopach, ale tak równo i sprężyście, jak gdyby to najgładsza droga była.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Belgrad, 26 czerwca. Wczoraj o godzinie 9 wieczorem przybył król do teatru na galowe przedstawienie; przybyli też posłowie austryacko-węgierski i rossyjski. Publiczność witała króla okrzykami „živio“.

Dziś odbędzie się przyjęcie dyplomatyczne, na które przybędą także posłowie austryacko-węgierski i rossyjski.

Belgrad, 26 czerwca. Król przyjął dymisyę gabinetu i powierzył Awakumowiczowi ponownie misyę utworzenia nowego. Awakumowicz zaproponował zatrzymanie dotychczasowego składu, co też król przyjął.

Król notyfikował wczoraj wszystkim panującym i naczelnikom państw swoje wstąpienie na tron.

Belgrad, 26 czerwca Jak donoszą dzienniki, wszyscy zasądzeni za przestępstwa polityczne i prasowe otrzymają amnestyę, a zasądzeni za zwykłe zbrodnie zniżenie kary.

KRONIKA

Lwów, 26 czerwca.

— **Przedstawienia**. Obok Rady miejskiej przedstawiały się dzisiaj JE. Panu Namiestnikowi reprezentacya izraelickiej gminy wyznaniowej lwowskiej z adw. dr. Bykiem i rabinat lwowski z rabinem dr. Caro, oraz deputacya gremium aptekarzy lwowskich, prowadzona przez p. Sklepińskiego.

— **Z c. i k. armii.** Podpułkownik Feliks Wereszczyński przeniesiony z 18 p. obr. kr. w Przemyślu do 5 p. obr. kraj. w Tryeście.

— **Ze spraw urzędowych.** Koncepista skarbu, dr. Jan Zdzisław Słuszkiewicz, powołany został do służby w Ministerstwie skarbu.

— **Z Uniwersytetu.** Dziekanem wydziału prawniczego Wszechnicy Jagiellońskiej wybrany został prof. dr. Franciszek Kasparek a delegatem wydziału prawniczego do senatu prof. dr. Fierich.

— **Towarzystwo wydawnicze.** Pod przewodnictwem prof. dr. Kaliny, odbyło się we środę w lokalu Banku związkowego doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa wydawniczego we Lwowie.

Z przedłożonego walnemu zgromadzeniu sprawozdania dowiadujemy się, że Towarzystwo liczyło z końcem 1902 r. 251 członków z udziałami, wynoszącymi 16.420 koron, fundusz rezerwowy wynosił 2.511 koron, rachunek wydawnictw 43.855 koron, wierzycielom winno Towarzystwo 21.100 koron, wypłacono za wydawnictwa 22.241 koron, sprzedano zaś wydawnictw za 23.260 koron, zysk za rok 1902 wynosi 1.170 koron.

Po przyjęciu sprawozdania dyrekcyi do wiadomości, udzielono ustępującemu zarządowi absolutoryum i uchwalono wypłacić 5 prc. dywidendę.

W końcu dokonano wyborów. Na miejsce kończących kadencyę w radzie nadzorczej i zmarłego ś. p. Sobierańskiego wybrano pp.: prof. dr. Antoniego Kalinę, prof. dr. Stanisława Bądzyńskiego i dr. Ernesta Adama ponownie, nadto pp. J. L. Popławskiego i Zygmunta Medyckiego.

Na członków komisyi rewizyjnej powołano ponownie pp.: Narcyza Ulmera, Wacława Żmudzkiego i Stanisława Bala.

Do dyrekcyi weszli pp.: Ignacy Domagalski, dr. Wilhelm Rolny i Wacław Naake-Nakęski, których zastępcami wybrano pp.: Tadeusza Rakowskiego, Adama Skałkowskiego i Karola Chomickiego.

— **Kraj. Szkoła gospodarstwa lasowego we Lwowie.** Szkoła kształci na samoistnych gospodarzy leśnych teoretycznie i praktycznie. Słuchacze ukończeni mają przywilej do jednorocznej służby wojskowej i zdawania egzaminu państwowego w Namiestnictwie na samoistnych gospodarzy leśnych. Nauka trwa 3 lata. Kurs zaczyna się 1 października, a kończy 31 lipca. Bardzo bogate zbiory, ogród botaniczny własny, las szkolny, ciągłe wycieczki naukowe i ćwiczenia, zapoznają słuchaczy gruntownie także z praktyczną stroną wszystkich czynności zawodowych.

Wpisowe wynosi 4 K., opłata szkolna półrocznie 10 K. Średnio kosztuje utrzymanie ucznia 60 K. miesięcznie. Liczne stypendya i zasiłki, udzielane słuchaczom niezamożnym a pilnym już po pierwszym kursie nauki do wysokości 400 K. rocznie, ułatwiają pobyt we Lwowie.

Warunki przyjęcia: ukończony 17 rok życia, świadectwo zdrowia, rok praktyki leśnej, ukończona z dobrym postępem co najmniej IV klasa gimnazyalna lub realna, złożenie egzaminu wstępnego. Przy egzaminie wstępnym wystarczają zasadnicze wiadomości z matematyki, fizyki, zoologii, botaniki, mineralogii, geografii i stylistyki polskiej w zakresie niższych szkół średnich.

Kandydaci z ukończoną VI klasą szkół średnich nie zdają egzaminu wstępnego. Egzamin dojrzałości złożony w gimnazyum lub Szkole realnej, upoważnia do wstąpienia wprost na II rok.

Podania o przyjęcie należy wnosić do dyrekcyi najpóźniej do 20 września. Małoletni muszą dołączyć do podania także uwierzytelnione przyzwolenie ojca lub opiekuna.

Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela dyrekcya Szkoły lasowej, Lwów, ul. Zyblikiewicza l. 28.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej nr. 20, wydany dnia 24 czerwca 1903 r. zawiera: Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do dyrekcyi c. k. szkół przemysłowych i kierownictw c. k. szkół zawodowych w sprawie uwalniania uczniów od nauki w czasie nadzwyczajnych upałów. — Wiadomości osobiste. Organizacya szkół. Budowa szkół. Konkursa.

† **Dr. Wojciech Nieczuja Urbański**, ojciec poety ś. p. Aurelego, em. dyrektor Biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie, b. profesor fizyki, członek wielu towarzystw naukowych w kraju i zagranicą, zmarł wczoraj w naszem mieście po krótkich cierpieniach w 84 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się jutro, 27 b. m. o godz. 4 po południu z domu żałoby przy ulicy Kochanowskiego l. 12 na cmentarz łyczakowski.

W pogrzebie ś. p. Urbańskiego wezmą udział senat, poprzedzany berłami uniwersyteckiemi, profesorowie Uniwersytetu i urzędnicy biblioteki uniwersyteckiej. W imieniu biblioteki przemawiać będzie dr. Bolesław Mańkowski. Dyrekcya biblioteki wysłała pismo kondolencyjne do rodziny zmarłego i złożyła wieniec na jego trumnie.

— **W zakładzie wychowawczo-naukowym** p. Maryi Zagórskiej odbyło się dzisiaj w południe uroczyste zamknięcie roku szkolnego, połączone z rozdaniem świadectw i wystawą robót, wykonanych przez uczenice zakładu. W czasie uroczystości przemawiał katecheta szkolny ks. Kiernicki i reprezentantka uczennic opuszczających w tym roku Zakład p. Zagórskiej. Poczem licznie zebrane matki panienek miały doskołą sposobność przekonania się o postępach uczennic.

Zarówno zebrane wypracowania, jak i wystawa robót, rozmieszczona w dwóch salach, są najlepszem świadectwem doskonałego systemu pedagogicznego p. Zagórskiej. Z uwzględnieniem przepisów szkolnych i starannem ich wykonaniem, połączyła ona praktyczny kierunek wychowania, który święci na wystawie prawdziwe i zasłużone tryumfy.

Rozłożone na stołach zeszyty szkolne mówią o rozumnym systemie nauki, obejmującym nie tylko teoretyczne zapoznawanie uczenic z przedmiotami wymaganymi przez szkołę, ale także z praktyczną nauką codziennego życia.

Wychowanki p. Zagórskiej uczą się nie tylko rozwiązywać zrównania, ale i prowadzić książki gospodarcze, układać budżet domowy — przyswajają sobie w ogóle najważniejszą umiejętność praktyczności i gospodarczości kobiecej.

A wystawa robót przedstawia się również bardzo zajmująco. Są tam liczne okazy starannych i ślicznie odrobionych białych i kolorowych haftów, są artystyczne, w dziedzinę sztuki już wkraczające hafty połączone z aplikacyami i malowidłami, są malowidła igłą (śliczne bodjaki na czarnym atłasie), ściegi gobelinowe, hafty na suknie, wzorzyste i barwne makaty, malowidła na morze (piękne kwiaty róż, rzuconych na mieniące się tło) i na drzewie, ekrany, dywaniki i t. d.

Całość wystawy daje najlepsze i najwymowniejsze świadectwo dobrym rezultatom nauki zakładu p. Zagórskiej.

— **Walne zgromadzenie** członków polskiego Towarzystwa gorzelniczego odbędzie się w dniach 29 i 30 b. m. w sali Towarzystwa politechnicznego.

— **Zjazd koleżeński** byłych uczniów klasy VIII A) gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie z r. 1888, odbył się w dniu 21 b. m. we Lwowie.

Rano tegoż dnia zebrali się byli uczniowie w dawnej swej klasie, celem powitania swych profesorów. Radca Rządu Franciszek Próchnicki, obecnie dyrektor gimnazyum V we Lwowie, a były gospodarz klasy przez lat 8, przemówił w serdecznych słowach do zebranych i odczytał katalog klasy. Wielu śmierć zabrała; ci, którzy wskutek przeszkód rozmaitych jawić się nie mogli, dali bądź listownie bądź telegraficznie wyraz uczuciom koleżeńskiej solidarności.

Obecnych było **14**, a mianowicie: dr. Mieczysław Andruszewski, lekarz pułkowy w Sądowej Wiszni; Franciszek Borth, sekretarz sądowy w Chodorowie; dr. Ignacy Karol Czemeryński, adwokat krajowy we Lwowie; Stanisław Jaroszyński, sekretarz Banku krajowego we Lwowie; dr. med. Stanisław Kaczurba w Medyce; dr. Edward Kikinger we Lwowie; Eugeniusz Kurmanowicz, adjunkt sądowy w Zborowie; ks. Józef Lehmann, katecheta Szkoły realnej w Tarnopolu; Stefan Malinowski, porucznik ułanów w Żółkwi; dr. med. Kazimierz Mańkowski w Ciężkowicach; Andrzej Moraczewski, inżynier w Spas koło Starego Sambora; Józef Prokopowicz, zastępca prokuratoryi Państwa we Lwowie; dr. med. Julian Sroczyński w Białej; dr. Jan Waygart, sekretarz prokuratoryi skarbu we Lwowie.

Imieniem zebranych kolegów wyraził dr. Waygart hołd i wdzięczność profesorom. Następnie udali się zebrani wraz ze swymi profesorami, między którymi prócz radcy Próchnickiego byli: ks. kanonik Onufry Łepki, dr. Ludwik Kubala, Edward Fiderer i Józef Czernecki, na dziękczynne nabożeństwo, które odprawił w auli gimnazyalnej były uczeń ks. Józef Lehmann.

Wieczorem tegoż dnia zeszli się uczestnicy zjazdu ze swoimi profesorami w restauracyi hotelu „Europejskiego“, gdzie wśród licznych serdecznych toastów i swobodnej pogadanki, odświeżano wspomnienia z ław szkolnych i postanowiono po pięciu latach zjechać się znów we Lwowie.

— **Egzamina dojrzałości.** W oddziałach głównych IV gimnazyum we Lwowie odbył się egzamin dojrzałości pod przewodnictwem radcy rządowego p. Emanuela Wolffa w dniach od 15—19 b. m.

Świadectwo dojrzałości uzyskali: Blass Aron, Borzęcki Konstanty, Czaczkes Borys, Czapczyński Tadeusz, Diaczek Stanisław (z odzn.), Drexler Aleksander, Haberman Salamon, Heer Stanisław, Hillbricht Edward (z odzn.), Jakubski Antoni, Jüttes James, Kilarski Jan, Konopka Leon, Kornicki Stanisław, Link Franciszek, Padiak Władysław, Romanowski Erazm, Stroynowski Roman, Żarski Piotr.

Egzamin dojrzałości w gimnazyum w Stryju odbył się pod przewodnictwem inspektora krajowego p. Emanuela Dworskiego, w dniach od 16 do 22 b. m.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Becher Jonasz, Benczer Mojżesz, Blatkiewicz Karol, Bohaczewski Konstantyn, Buczowski Aloizy, Chrzanowski Stefan, Duffek Władysław, Ettinger Leibisch, Herzig Hersz, Kandiak Emilian, Kuchta Andrzej, Łazurko Piotr, Matkowski Zygmunt (z odzn.), Mosingiewicz Michał, Mussykiewicz Jan, Neuhoff Jan (z odzn.), Ostachowicz Stanisław, Sawicki Ludwik, Sitnikiewicz Jan, Szymin Włodzimierz, Szmatera Stefan, Szpotowicz Czesław (z odzn.), Tyszbur Jan, Wachnianin Bogdan, Weigel Rudolf, Lauterbach Mojżesz (ekst.).

Do egzaminu poprawczego przeznaczono z jednego przedmiotu 1 ucznia.

Egzamin dojrzałości w I. gimnazyum w Tarnopolu odbył się pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej dr. Fr. Majchrowicza w dniach od 9—19 b. m.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Awerbach Mayer (z odzn.), Baley Stefan (z odzn.), Barta Alfred, Borodyewicz Eustachy, Bieler Józef, Czarkowski-Golejewski Cyryl (z odzn.), Czarnecki Antoni, Dąbrowski Romuald, Dobrzański Piotr, Dzikiewicz Józef (ekst.), Feldhorn Ozyasz, Habura Józef (ekst.), Herman Kazimierz, Hrycak Maryan, Kiekisz Jarosław (ekst.), Kobierski Roman (z odzn.), Königsberg Aleksander, Korduba Stefan (ekst.), Kuzyk Szymon, Löwensohn Leon, Łotowycz Antoni, Michalczuk Dyonizy, Morgenstern Salomon, Olchówka Józef, Paszkowski Józef (z odzn.), Piotrowski Jan, Piwoński Bolesław, Polański Jan, Puszczyński Edmund (z odzn.). Rasławski Kazimierz (z odzn.), Rippel Jan, Romaszkan Zygmunt (z odzn.), Rudnicki Stanisław (z odzn.), Rzepnijski Bogdan (z odzn.), Sabuda Mieczysław, Samiec Mikołaj (z odzn.), Schneider Zygmunt, Siegelbaum Emil, Skibiński Józef, Sodomora Antoni (z odzn.), Stain Slojm (z odzn.), Szarawarków Michał.

Z odznaczeniem złożyło egzamin 12 uczniów publicznych i 1 prywatysta, świadectwo dojrzałości otrzymało 25 uczniów publicznych i 4 eksternistów; pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po feryach 5 uczniom publicznym, reprobowano 1 ucznia publicznego i 4 eksternistów, 1 eksternista odstąpił od ustnego egzaminu.

— **Sztuczna wylęgarnia jaj** Pan Emil Preyer, elektro-mechanik ze Lwowa, dokonał w ostatnich czasach wynalazku, który ma dla gospodarstwa wiejskiego wielkie znaczenie, Wynalazkiem tym jest sztuczna wylęgarnia jaj. Aparat jej główny składa się z obszernego pudła drewnianego, opartego na wysokiej podstawie. W połowie tego pudła znajduje się szereg wałków, na których układa się jaja, przeznaczone do wylęgania; poniżej wałków umieszczona delikatna siatka, do której wpadają kurczęta po przekłuciu skorupki, pod siatką wreszcie znajduje się t. zw. potnik, który wytwarza parę i w ten sposób dostarcza jajom potrzebnej wilgoci. Ponad wałeczkami znajduje się wężownica, metalowa rura, do której doprowadza gorącą wodę skonstruowany odpowiednio z boku umieszczony aparat; wodę ogrzewa lampka naftowa. Wężownica ta ogrzewa powietrze, znajdujące się w pudle, do właściwej temperatury, pod wpływem tego ogrzanego powietrza jajo się rozwija i po 18 do 20 dniach opuszcza skorupkę kurczę, zupełnie prawidłowo rozwinięte. Po wykłuciu przechodzi kurczę do drugiego aparatu, również sztucznie ogrzewanego, gdzie spędza około 4 tygodni. W tym drugim aparacie, zwanym „matką“, zastępują opiekuńcze skrzydła kwoki, frędzelki, sporządzone z miękkiej wełny. W jednej z przegródek znajduje się powietrze i woda; ostatnia przegródka — to „bawialnia“, gdzie starsze kurczęta spędzają czas, bawiąc się w piasku.

—**Burmistrzem** m. Rzeszowa wybrany został dr. Stanisław Jabłoński a wiceburmistrzem dr. Roman Krogulski.

△ **Straszny wypadek** zdarzył się dziś przed południem na targowicy bydlęcej. Włościanka z Grzybowic, Marya Pokła, kupując od jednego z handlarzy krowę, została przez nią tak silnie uderzoną rogiem w brzuch, że broczące w krwi padła na ziemię. Ciężko ranną Pokłową odwiozło wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Dyrekcya tramwayu elektrycznego doniosła policyi, że ubiegłej nocy skradziono tramwayowe druty przewodowe na znacznej przestrzeni.

Dr. Juliuszowi R., zamieszkałemu w pasażu Hausmana, skradziono wczoraj z mieszkania złoty pierścionek damski z brylantami, złoty damski zegarek z łańcuszkiem na szyję, parę kolczyków z opalami i brylancikami i złotą bransoletę w kształcie węża, ogólnej wartości 1000 koron. Podejrzaną o tę kradzież służącą dr. R., Annę Panna, aresztowano.

Na placu Krakowskim aresztowano wczoraj notowanego złodzieja Antoniego Wilczyńskiego w chwili, gdy stojącym tam żydowskim przekupniom usiłował sprzedać rozmaite, z kradzieży pochodzące rzeczy.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Rada miejska zatwierdziła plan budowy magazynu na dekoracye teatralne, mającego stanąć kosztem 80.000 K.; udzieliła subwencyi w kwocie 15.000 K. na dalszą restauracyę kościoła Maryackiego i nadała nazwy kilku nowym ulicom.

Na przygotowawczej naradzie delegatów gminy i Towarzystwa „Wstrzemięźliwość i praca“ uznano, że folwark Parlikowice pod Wieliczką nadaje się na założenie miejskiego domu dla opuszczonych i zaniedbanych dzieci.

— **Szczególna tragedya** miłosna rozegrała się w tych dniach w Trecotto koło Medyolanu. Mieszkający w tej miejscowości lekarz okręgowy dr. Achille Baruffaldi, człowiek 30-letni, leczył od dłuższego czasu 26-letnią bardzo wykształconą, lecz cierpiącą na silną histeryę, pannę Bice Cattaneo. Chora prześladowała lekarza wprost swoją miłością do tego stopnia, że podczas konsultacyi stale ktoś z rodziny pacyentki musiał być obecnym. Przed kilku dniami dowiedziała się chora, że doktor ma zamiar się ożenić. Pod pozorem, że ciężko zaniemogła, kazała przywołać go do siebie, a gdy ten pisał dla niej receptę, wydobyła szybko z pod poduszki rewolwer, wypaliła doń i trafiła go kulą w sam środek twarzy. Następnie wyskoczyła oknem na ulicę, wołając: „Zamordowałam doktora! Chcę dobrowolnie stanąć przed sądem!“ Przechodzący wieśniak oddał nieszczęśliwą w ręce karabinierów, którzy odstawili ją do więzienia. Podczas skoku z okna doznała chora bardzo nieznacznych obrażeń, natomiast lekarz ciężko jest zraniony. Kula przedostała mu się do ust, druzgocąc górną szczękę.

— **Olbrzymiego jesiotra,** wagi 105 klg. złowili onegdaj rybacy w Wiśle pod Nowym Dworem, w Królestwie Polskiem.

— **Zamach na pociąg.** Z Brukseli donoszą: W nocy ze środy na czwartek znowu usiłowano wykonać zamach na pociąg ekspresowy Paryż-Bruksela i to znowu w pobliżu stacyi Feignyes. Jedna śruba na torze była wyjęta, ale spostrzeżono się w czas i pociąg został zatrzymany. W krótkim czasie szósty to już zamach na ten pociąg ekspresowy.

— **Burmistrz pod kluczem.** *Berliner Tageblatt* donosi, że we Frydlandzie na Górnym Szląsku aresztowano tamtejszego burmistrza Schindlera pod zarzutem zbrodni przeciw moralności.

— **Mrozy w Szkocyi.** W Anglii panują od tygodnia nadzwyczajne chłody i ulewy, a w Szkocyi ubiegłej niedzieli o świcie termometr wskazywał w niektórych miejscowościach 4° C. Wszystkie drzewa owocowe wymarzły. Podobnego zjawiska o tej porze roku nie pamiętają nawet najstarsi ludzie w Szkocyi.

— **Cenna moneta.** W Londynie odbyła się w tych dniach licytacya zbioru monet p. Murdocha u pp. Sotheby. Za jedną złotą koronę, bitą przez Simona w r. 1663, a podarowaną przez Karola II ówczesnemu wielkiemu kanclerzowi, zapłacono 420 fnt. szt. Jest to najdroższa moneta angielska; spadła ona jednak w cenie, gdyż p. Murdoch zapłacił za nią swego czasu o 80 fnt. szt. więcej.

Kronika prowincyonalna.

— **Truskawiec.** *(Lista gości).* W czasie od 15 maja do 16 czerwca przybyło tutaj ogółem rodzin 295, osób 432.

Notatki literacko-artystyczne.

(z. s.) **Nowe książki.** Upały letnie nie wpływają w roku bieżącym wcale na zmniejszenie ruchu wydawniczego, tak u nas, jak w Krakowie i Warszawie. Komitet jubileuszu Zygmunta Miłkowskiego (T. T. Jeża) wydał w tych dniach jedną z najpiękniejszych jego powieści „O byt“. Cały dochód z rozsprzedaży zupełnie wyczerpanego w pierwszem wydaniu dzieła, przeznaczony jest na dar dla jubilata. Cena trzech tomów wynosi zaledwie sześć koron, wątpić zatem nie należy, że wartościowy utwór wzbogaci nawet najskromniejsze biblioteki, zajmując w nich zaszczytne miejsce. Księgarnia nakładowa Gebethnera i Wolffa, która w ostatnim tygodniu ubiegłego miesiąca wydała najnowszą powieść Elizy Orzeszkowej „Anastazyę“, oraz prześliczne jej drobne „impresye“ i „fantazye“, tworzące tom zatytułowany „Przędze“, puściła również w obieg powtórne edycye dwóch dawniejszych utworów

powieściowych znakomitej autorki: „Mirtalę“ i „Czciciela Potęgi“. Oba doczekały się licznych przekładów na obce języki, ciesząc się równie w Polsce, jak za granicą olbrzymiem powodzeniem. Szczególnie pierwsza, jak zapewnia profesor A. Brückner w swoim najświeższym „Zarysie historyi literatury polskiej“, w czasach emancypacyjnej walki niewiast niemieckich o prawa i przywileje kobiety, odgrywała rolę narzędzia agitacyjnego. Poza tendencyjnością jednak posiada niezaprzeczone artystyczne zalety, które i dziś czynią ją ponętną i interesującą. Po mniejszych nowelach i powiastkach p. H. Orlicz-Gawlikowskiej, ogłosił obecnie Jan Fiszer dwutomową powieść młodej autorki p. t. „Opinia“. Lecz i ta praca, pomimo pewnego postępu w technice faktury, nosi jeszcze na sobie cechy artystycznej niedojrzałości.

Kreślona według formułek przebrzmiałego naturalizmu, przepełnioną jest niezdrową sensacyjnością, budzącą nagromadzonemi na jej kartach wszeteczeństwami nie tylko odrazę moralną, lecz i wstręt estetyczny, zwłaszcza, że charakterystyka wirujących wśród opowiadania postaci nie posiada ani psychologicznego pogłębienia, ani należytej plastyki. Wszystkie są blade i bezduszne. Księgarnia „Spółki wydawniczej polskiej“ w Krakowie opublikowała niedawno piękną monografię Lucyana Rydla o księciu „Denassów“ (de Nassau-Siegen) p. t.: „Awanturnik XVIII. wieku“. Wspominał o nim Wojski w „Panu Tadeuszu“, Rzewuski w „Pamiątkach Soplicy“, Julian Bartoszewicz w „Znakomitych mężach“ i jeden z anonimowych pamiętnikarzy z czasów Stanisława Augusta (wyd, J. I. Kraszewskiego), o warszawskim zaś jego pałacu „Na Dynasach“ opowiada lud stołeczny dotąd przeróżne legendy. Utalentowany poeta skorzystał wprawdzie ze szczupłych, dotychczasowych, polskich opracowań tematu, lecz oparł głównie wizerunek „uszlachconego“ w Polsce, a „wydziedziczonego“ w Niemczech książątka na oryginalnej jego korespondencyi, pomieszczonej w dziele margrabiego d'Aragon *(Un palatin au XVIII. siècle)*, oraz na nieznanych notatach i listach, dostarczonych autorowi przez Zygmunta hr. Pusłowskiego i p. Pawła Popiela, byłego profesora Szkoły głównej warszawskiej. Powstała ztąd książka bardzo ładnie napisana i jak powieść zajmująca, zwłaszcza, że portretowany w niej rycerz-najemny, więcej od innych kondotierów swojej epoki posiada w fizyonomii barw i zarysów kwalifikujących go na epickiego bohatera.

W pośród ostatnich nowalij książkowych znajdujemy i dzieła teatralne. Należą do nich: obraz sceniczny Maksyma Gorkija „Na dnie“, na język polski przez p. Aleksandra Zelwerowicza przetłómaczony, a drukowany nakładem dra. J. Marchlewskiego w Monachium, tudzież „Matka“, dramat w czterech aktach Stanisława Przybyszewskiego, wydany przez „Księgarnię Polską“ B. Połonieckiego. Nie grano go dotąd u nas ani we Lwowie, ani w Warszawie. Osnuty na starej, hamletowskiej kanwie, naiwniejszy w koncepcyi i scenizacyi od „Dla szczęścia“ i „Złotego runa“, nawet stylistycznie nie dorasta do wyżyn dwu dramatów wymienionych. W trzech pierwszych tomikach cyklu, noszącego ogólny tytuł „Teatr amatorski“ pomieściła firma Gebethnera i Wolffa „Monologi i deklamacye staroświeckie“ warszawskiego poety Or-Ota (Oppmana). Wszystkiego w nich znajdzie potrosze: konceptów, dykteryjek, anegdot; nie brak nawet postaci Zagłoby. Niestety, wspaniały typ epicki, taki kolorystyczny i interesujący w powieściach Henryka Sienkiewicza wtłoczony przemocą w łatwe rymy i ciasne ramy estradowych dekoracyj, staje się „kukłą“, wcale niezabawną. Pewnych wielkich kreacyj nie należy przystosowywać do pomysłów małych, tracą bowiem na tem.... małe pomysły.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, po raz dziesiąty i ostatni w bieżącym sezonie — po cenach zniżonych — „Druciarz“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W sobotę po raz pierwszy „Syn nienaturalny“, krotochwila w 3 aktach Grenet Dancourt i Maur. Vaucaire, przekład Jarosława Pieniążka.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „Przedstawienie składane na cześć Sokołów“.

Powitanie JE. Pana Namiestnika przez Radę miasta Lwowa.

Dzisiaj z południa jawiła się w c. k. Namiestnictwie Rada miasta Lwowa w licznym komplecie, aby powitać nowego szefa władzy politycznej krajowej. Imieniem reprezentacyi stolicy zabrał głos prezydent dr. Godzimir Małachowskj i przemówił w następujące słowa:

Kiedyśmy niedawno, bo zaledwie kilkanaście miesięcy temu witali Cię Ekscelencyo przy objęciu przez Ciebie urzędu Marszałka krajowego, stanęliśmy przed Tobą z wiarą i zaufaniem do Twojej dostojnej osoby, z wiarą, że skoroś oświadczył, że obejmujesz uczuciem równie szczerej i gorącej miłości wszystkie części i stany naszego kraju, to otoczysz i gród nasz taką samą miłością i opieką, jaką manifestowałeś tak często i gorąco dla Krakowa, a także z zaufaniem, że jakkolwiek wówczas małośmy się wzajem znali, to konieczny ciągły kontakt reprezentantów stolicy kraju z najwyższym dostojnikiem autonomicznym, z czasem, przy wspólnej pracy dla dobra publicznego, doprowadzi do bliższego poznania obopólnych chęci i zalet i wytworzy ściślejszy stosunek wzajemnego szacunku i sympatyi.

Za mało odtąd upłynęło czasu, ażebyśmy już dziś mogli skonstatować, iż spełniły się wszystkie nasze wzajemne życzenia i oczekiwania.

To jednak już teraz wypowiedzieć możemy, żo zbliżywszy się do Ciebie Ekscelencyo, przekonaliśmy się o Twojej szczerej życzliwości dla naszego miasta, o Twojej szczerej chęci pomagania nam, o niezwykłem interesowaniu się i skrupulatnem badaniu każdej naszej, nieraz nawet drobniejszej sprawy i, co wysoko cenimy, o niezwykłej bezstronności i sprawiedliwości Twojego sądu, nieprzystępnego żadnym podszeptom, żadnym wpływom.

Starałeś się spełnić Twoje słowa, które wypowiedziałeś przy objęciu Marszałkowskiego urzędu, iż szczerze i serdecznie zajmiesz się interesami naszego miasta i że je będziesz popierać w miarę sił i za to Ci dzisiaj, po ustąpieniu z tego urzędu, serdeczne składamy podziękowanie.

Naturalną więc konsekwencyą jest tego stanu rzeczy, że i dziś, gdy witamy Cię znowu w nowym charakterze cesarskiego Namiestnika, stajemy przed Tobą również z wiarą i zaufaniem, a to tem więcej, ileże mieliśmy w tym czasie sposobność poznać i inne niezwykłe zalety Twojej dostojnej osoby.

Niestrudzona Twoja gorliwość, wytężająca nadzwyczajna praca i nabyta dokładna znajomość wszystkich spraw i stosunków krajowych, każe nam się spodziewać, że to niezwykłe szlachetne poświęcenie znakomitych Twoich sił — będzie i z wielkim pożytkiem dla stolicy kraju i dla tego wyrażamy też nadzieję i przekonanie, że okazana na stanowisku Marszałka, energia i sprężystość Twoja Ekscelencyo i wpływ na centralne najwyższe organa rządowe wiedeńskie, jakoteż i zaufanie, którym cieszysz się u najwyższych sfer, zdoła przeprowadzić także i dla stolicy kraju te postulaty, których spełnienia domagamy się słusznie, lecz nadaremnie od dłuższego szeregu lat.

A postulatów tych niemało, a wszystkie ważne i doniosłe i co do wszystkich istnieją niespełnione przyrzeczenia reprezentantów rządowych.

I tak w pierwszym rzędzie subwencya inwestycyjna z funduszów państwowych. Wiadomo Ci Ekscellencyo, że w lecie zeszłego roku pod wrażeniem krwawych wypadków 2 czerwca Rząd przyznał miastu pożyczkę w sumie jednego miliona koron, na rozpoczęcie robót pilnych, nie tylko z powodu panującego bezrobocia, ale i że względów asanacyjnych.

Pożyczkę zaintabulowano na majątkach miejskich i zabezpieczono surowymi rygorami dłużnego skryptu.

Rozpoczęliśmy wedle warunków rządowych kanalizacyę miasta i budowę szkół, a gdy te wydatki pochłoną do 10 milionów, przeto musielibyśmy zaprzestać tych robót, jeśli dalsza subwencya nie będzie przyznaną a pożyczka obecna również w subwencyę zamienioną.

Znane są bowiem Waszej Ekscellencyi finanse naszego miasta. Zmuszeni przez rząd do budowy nowego teatru, pomimo, że w dawnym, obecnie spokojnie dalej przedstawienia muzyczne się odbywają. — zmuszeni stosunkami do wykonania wyłącznie własnym kosztem milionowych niezbędnych inwestycyj wodociągów, rzeźni, gazowni, zakładu elektrycznego i t. p. nie jesteśmy w stanie zaciągać dalszych pożyczek, szczególnie na takie cele jak kanalizacya, które nietylko, że nie przyniosą żadnych dochodów, ale powiększą wydatki, a są przecież ze względów sanitarnych pilne i niezbędne.

Dlatego ten postulat stawiamy na czele naszych żądań i prosimy Waszą Ekscellencyę o jak najenergiczniejsze poparcie, a niech mi wolno będzie przypomnieć Waszej Ekscellencyi, że w październiku 1901 raczyłeś specyalnie w tym przedmiocie wypowiedzieć zdanie, iż uznajesz, że większe miasta same bez pomocy Państwa i kraju nie są w stanie podołać tym kulturnym i społecznym zadaniom, jakie duch czasu na nie wkłada i że dlatego popierać będziesz nasze żądania subwencyi państwowej.

Tu mowca wylicza i uzasadnia szereg dalszych postulatów miasta Lwowa, prosząc o ich poparcie, a mianowicie:

Koncesya na utworzenie miejskiego zakładu zastawniczego i miejskiej Kasy oszczędności; uwzględnienie Lwowa przy budowie kanału łączącego San z Dniestrem; uchwały Rady miejskiej w sprawie budowy kolei Lwów-Podhajce i Lwów-Stojanów; regulacya Pełtwi; uregulowanie wojskowych rejonów prochowych; zniżenie podatku domowo-czynszowego; wynagrodzenie za poruczony zakres działania; wynagrodzenie za utrzymywanie gościńców rządowych w obrębie miasta.

Prosząc Cię Ekscelencyo gorąco o energiczne poparcie u centralnych władz rządowych i ustawodawczych tych naszych słusznych żądań, wyrażamy uzasadnioną nadzieję, że cennego poparcia Twojego nam nie poskąpisz i nawzajem zapewniamy Cię Ekscelencyo, że w każdej sprawie dotyczącej interesów tego kraju liczyć możesz na nasze współdziałanie i na wypróbowany patryotyzm i poświęcenie Reprezentacyi stolicy kraju dla dobra publicznego.

Witając Cię serdecznie na stanowisku Cesarskiego Namiestnika, życzymy Ci pełni sił do spełnienia ważnych Twoich zadań.

Jego Ekscelencya odpowiedział:

Bardzo dziękuję Panu Prezydentowi za te życzliwe wyrazy, skierowane do Mojej osoby w imieniu Rady stolicy kraju. Wdzięczny jestem za nie tem więcej, że przebywając w tem mieście już dłuższy czas, blisko przez dwa lata, przywiązałem się do tego grodu i uważam siebie za obywatela tej stolicy, którą szczerze kocham i której starałem się i starać się będę pomagać w miarę sił moich. Zasadą dobrej administracyi kraju jest wytworzenie harmonii we współdziałaniu władz rządowych i autonomicznych, o to dotąd się starałem i nadal starać się będę.

Możecie więc Panowie być przekonani, że na stanowisku Namiestnika kraju poczuwam się do obowiązku być nietylko szefem krajowej władzy politycznej, ale także orędownikiem i rzecznikiem słusznych żądań kraju i jego mieszkańców w obec centralnych władz rządowych.

Dlatego też popierając słuszne żądania kraju, muszę popierać także słuszne żądania stolicy, gdyż te interesy z interesem kraju ściśle są związane. Postulaty, które tu wymienił Pan Prezydent, uznaję po większej części za słuszne. W szczególności, jak już to czyniłem jako Marszałek kraju, poprę i obecnie przedewszystkiem żądanie subwencyi inwestycyjnej, muszę jednak zwrócić uwagę Panów na trudności w tym względzie, polegające w tem, że taką subwencyę musiałby uchwalić parlament.

W dzisiejszych jednak stosunkach parlamentarnych trudno liczyć na uzyskanie większości w Izbie dla tej sprawy. Może jednak znajdzie się inna sposobność, inny sposób, by miastu przyjść z pomocą materyalną. Co do szeregu innych postulatów m. Lwowa to znam je niemal wszystkie, a niektóre miałem nawet sposobność przestudyować w Wydziale krajowym. Muszę jednak wszystkie jeszcze dokładniej zbadać i rozważyć, ażeby módz coś konkretnego odpowiedzieć. Jeszcze raz szczerze dziękuję Panom za to serdeczne powitanie, liczę na współdziałanie Panów i zapewniam Panów, że każdą słuszną sprawę w miarę sił moich popierać będę.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 25 czerwca b. r.).

Na początku wczorajszego posiedzenia, które prezydent dr. Małachowski otworzył po godzinie 7 wieczorem, udzieliła Rada urlopu pp.: Sklepińskiemu na 4 tygodni i Wczelakowi na 3 tygodnie.

Z kolei prezydent dr. Małachowski złożył obszerne sprawozdanie z przebiegu obrad wiecu miast, odbytego w ostatnich dniach w Wiedniu. Wiec ten między innemi obradował nad kwestyą uwolnienia przedsiębiorstw gminnych, nie obliczonych na zysk, od podatków rządowych; nad sprawą uwolnienia korespondencyj gminnych od porta pocztowego; uwolnienia gmin od obowiązku dostarczania sądom przemysłowym bezpłatnych lokali; nad sprawą zatrzymania nadal prawa pobierania przez gminy dodatków do podatków od piwa, nad sprawą swojszczyzny, zmniejszenia podatku domowo-czynszowego, sprawą uregulowania dla gmin prawa ekspropryacyi, sprawą zniesienia rejonów fortecznych, przyjmowania certyfikatystów wojskowych do służby gminnej, oraz nad sprawą wynagrodzenia przez Rząd miast za utrzymywanie dróg rządowych, przecinających miasta. We wszystkich tych sprawach powzięto rezolucye, które przedłożone zostaną Rządowi.

Następnie radny dr. Szpilman przedłożył Radzie petycyę zarządu Stowarzyszenia katolicko-narodowego, domagającego się od magistratu, by ze względu na panującą we Lwowie drożyznę artykułów żywności, zarządził przedewszystkiem sprzedaż chleba tylko na wagę, dokonał ze względów prywatnych rewizyi lwowskich piekarń, urządził sprzedaż węgla we własnym zarządzie, dążył do zniesienia akcyzy od najpotrzebniejszych artykułów żywności, oraz zbadał przyczynę zbytniej drożyzny chleba we Lwowie.

Petycyę tę przekazała Rada do załatwienia ankiecie drożyźnianej, której przewodniczącym jest dr. Rutowski.

R. Platowski, „stały od pewnego czasu interpelant w sprawach teatralnych“, zapytywał z kolei prezydenta, co zamyśla uczynić na wypadek, gdyby dyrektor teatru p. Pawlikowski kaucyi swej w przepisanym terminie nie uzupełnił.

Mimo oświadczenia dra Małachowskiego, że prezydyum odniosło się już w tej sprawie do pana Pawlikowskiego, r. Platowski zabrawszy ponownie głos, postawił nagły wniosek, aby członkowie komisyi teatralnej, która „bezprawnie wydała dyrektorowi kaucyę“ ponieśli wszelkie szkody z własnej kieszeni, gdyby miasto z powodu braku kaucyi na nie było narażone.

Nagłość jednak tego wniosku wśród ironicznych uśmiechów odroczono; głosowało za nią jedynie 6 radnych.

Z porządku dziennego r. prof. Dzieślewski referował imieniem komisyi kolejowej sprawę kolei Lwów-Stojanów i po wyczerpujących wywodach postawił następujące wnioski

W razie, gdyby trasa kolei Lwów-Podhajce miała być w ten sposób przeprowadzoną, że przechodziłaby z Podhajec przez Winniki do stacyi powstać mającej na szlaku kolei Podzamcze-Brody między Podzamczem a Podborcami a więc w okolicy Zniesienia, względnie Krzywczyc a dalej przecinając gościniec żółkiewski po za rogatką żółkiewską przez Hołosko. Kleparów do głównego dworca, wówczas Rada miasta Lwowa odstąpiłaby od żądania przeprowadzenia trasy tej kolei przez Łyczaków i Kozielniki i przyczyniłaby się gwarancyą 300.000 kor. do budowy linii Lwów-Podhajce w sposób powyżej określony jednak pod warunkiem:

1. że nowa trasa między projektowaną stacyą na Zniesieniu a dworcem głównym będzie tak prowadzoną, aby ruch na tej linii mógł się odbywać tak jak na kolejach głównych;

2. że w okolicy Hołoska ma być założona stacya dla ruchu osobowego i towarowego;

3. że kolej Lwów-Stojanów będzie mieć ujście swe w nowo założyć się mającej stacyi na Zniesieniu;

4. że ruch pociągów z kolei podhajeckiej, jakoteż stojanowskiej do głównego dworca nie będzie się odbywać przez stacyę Podzamcze.

Rada miasta, zgadzając się na takie przeprowadzenie trasy, trwa przy swoich dawniej już wypowiedzianych postulatach, a mianowicie, że usuniętą zostanie jak najrychlej rampa kolejowa na ulicy Żółkiewskiej, a w przyszłości i wał kolejowy, przy zatrzymaniu stacyi kolejowej Podzamcze.

W dyskusyi nad tą sprawą, która trwała przeszło 3 godziny, zabierali głos pp.: dr. Maryański, dr. Byk, dr. Rutowski, Rawski, Śliwiński, Blumenfeld, prof. Pawlewski, dr. Aszkenazy i dr. Lisiewicz, poczem w głosowaniu przyjęto wnioski komisyi z poprawką dr. Maryańskiego, aby zniesienie rampy na Zółkiewskiem uczynić warunkiem.

Na tem o godz. 11 w nocy zamknął prezydent dr. Małachowski z powodu spóźnionej pory posiedzenie.

IV. Zlot sokoli.

Lwów, dnia 26 czerwca.

Nadzwyczajne pociągi, wiozące Sokołów, nadejdą w sobotę popołudniu (czas kolejowy) z Rzeszowa o godz. 3·45, ze Stryja o godz. 4·35, z Tarnopola (Podzamcze) o godz. 5·30, główny dworzec o godz. 6·10, ze Stanisławowa o godz. 6·40, z Przemyśla o godz. 7·05, z Krakowa 7·45 (pociągiem tym przyjadą Wielkopolanie), z Pragi o godz. 8·05, a z Tarnowa o godz. 8.20. Na dworcu oczekiwać będzie Komitet pań i Sokoli.

W Filharmonii powita w sobotę wieczorem o godz. 8 uczestników Zlotu prezydent miasta dr. Małachowski imieniem miasta i prezydent Związku p. Fiszer.

Dr. Buczar z Zagrzebia przybywa z żoną już w sobotę rano wraz z podpułkownikiem Balkiem ze Sztokholmu.

Do oddziału konnego we Lwowie zgłosiło się dotąd 70 Sokołów.

*

Na czas Zjazdu Towarzystw sokolich, t. j. w czasie od 27 do 29 b. m. włącznie, otwarty będzie na boisku sokolem we Lwowie jako ekspozytura urzędu pocztowego Lwów 1, eraryalny urząd pocztowy i telegraficzny ze służbą nadawczą i oddawczą. Połączenie z siecią pocztową otrzyma ten urząd za pomocą dziennie czterorazowych jazd karyolkowych do Lwowa 1. Przesyłki dla tego urzędu pocztowego, względnie dla

uczestników Zlotu, kierować należy do urzędu pocztowego i telegraficznego Lwów 1.

*

Zebranie przybyłych na Zlot kobiet należących do Towarzystw sokolich odbędzie się w niedzielę dnia 28 b. m. w sali „Sokoła“. Na porządku dziennym sprawa organizacyi żeńskich oddziałów sokolich. Początek o godzinie 11 przed południem.

Kwaterunkiem Sokołów zajmuje się osobna komisya z radnym p. Justynem Langiem na czele.

Dotąd opatrzonych i przygotowanych kwitów jest dla 3500 osób. Rozwózka pościeli uskutecznia się od środy i będzie do jutra rana ukończona.

Okręg sokoli Tarnopol — 470 ludzi znajdzie pomieszczenie w szkole św. Anny, w „Skale“ i w realności Mraczyńskiego (ul. Szumlańskiego 11 A).

Okręg Kraków 532 ludzi — w szkole Mickiewicza i w Grand hotelu (ul. Karola Ludwika).

Okręg Rzeszów — 337 ludzi w szkole Elżbiety.

Okręg Stanisławów-Kołomyja — 481 ludzi — w starej szkole św. Antoniego i w „Gwieździe“ (ul. Franciszkańska).

Okręg Lwów (zamiejski) — 285 ludzi— w nowej szkole św. Antoniego.

Okręg Przemyśl — 320 ludzi — w szkole ewangielickiej.

Okręg Tarnów — 220 ludzi — w koszarach miejskich przy ul. Pijarów.

Wielkopolanie staną kwaterą w domu Leona Bratkowskiego (ul. Łyczakowska 5) łącznie z częścią Czechów i Chorwatami.

Czechów główny kontyngent zajmie całą szkołę Staszica.

Dla Sokolic, o ile nie zechcą być pomieszczane w rodzinach obywatelskich, przeznaczono lokalności w Kasynie miejskiem i urzędniczem. Kwatermistrzowstwo pomyślało także o kwaterach rezerwowych w bursie im. Kościuszki (na Zofiówce) i na strażnicy ochotniczej straży ogniowej „Sokół“ w Rynku (dla 20 ludzi).

Do służby i dozoru po kwaterach zamówiono 125 osób, pod okiem osobnej komisyi.

Od Mikołajowa (pow. żydaczowskiego) zapowiedziało przybycie 30 włościan. Będą pomieszczeni w szkole im. Konarskiego.

Z Rohatyna przymaszeruje w sobotę po południu ul. Zieloną — oddział kawaleryi sokolej — w 14 koni.

*

Z Krakowa donoszą nam: Wczoraj o godzinie 8 m. 15 wieczorem przybyło tu 70 Sokołów z Poznania i Gniezna, tudzież kilkudziesięciu z Górnego Szląska. Na dworcu powitały ich tysiące publiczności i Sokoli. Przemówił prezes Sokoła p. Turski, odpowiedział mu p. Karol Rzepecki. O godz. 10 odbyła się na cześć gości uczta w sali Johnów.

Dziś rano przybywa morawska *župa* Sokoła im. Palackiego. Powitają ją goście poznańscy i Sokoli krakowscy, a później odbędzie się bankiet w „Sokole“, oraz próby ćwiczeń zlotowych.

W sobotę przyjadą Sokoli i Sokolice czescy w liczbie 800. Z okręgu krakowskiego wyjedzie do Lwowa 600 Sokołów, z samego Krakowa 200. Wyjadą także członkowie Sokoła włościańskiego z Bieńczyc. Przed odjazdem odbędzie się Msza św. w kościele Maryackim.

Zapowiedziany na dziś rano przyjazd Sokołów z Morawii nie przyszedł do skutku. Na dworcu oczekiwał wydział Sokoła z „Harmonią“. Sokoli morawscy przyjadą o godzinie 5 po południu. Sokoli poznańscy zwiedzają Kraków, a po południu urządzą ćwiczenia próbne zlotowe. Ze związku poznańskiego przybyli pp.: Preiss, Milewski i Rzepecki. Prezes Związku Chrzanowski przyjedzie jutro rano.

*

Prezes polskiego Tow. gimnastycznego „Sokół“ we Lwowie wzywa wszystkich umundurowanych członków do wzięcia udziału w powitaniu przybywających gości w sobotę, dnia 27 b. m. Zbór w gmachu „Sokoła“ o godzinie 4 po południu. Oddział ze sztandarem i orkiestrą na czele uda się na dworzec i pozostanie tam aż do przybycia ostatniego pociągu, którym przyjadą goście czescy.

Członkom lwowskiego „Sokoła“, którzy z powodu zajęć codziennych nie mogą stawić się o oznaczonej godzinie, pozostawia się możność przybywania później, wprost na dworzec i przyłączania się do głównego oddziału.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 21·60 do 21·70, *loco* Ołomuniec 20·35 do 20·45, *loco* Berno-Wiedeń 20·40 do 20·50, na czerwiec *loco* Aussig 21·70 do 21·80. Cukier w kostkach: *prima* 89·— do 89·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 39·80 do 40·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·— do 9·50, galicyjska przeźroczysta 29·— do 28·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 26 czerwca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·75 do 7·90, pszenica na termina 7·— do 7·25, żyto gotowe 6·10 do 6·20, żyto na termina 5·— do 5·25, owies obroczny gotowy 5·70 do 6·10, owies obroczny na termina 4·50 do 4·75, jęczmień pastewny 4·50 do 4·75, jęczmień browarniczy 5·— do 5·50, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 5·75 do 6·25, groch do gotowania 7·50 do 9·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, hreczka 6·50 do 6·75, kukurudza nowa —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 50.— do 65·—, koniczyna biała 45·— do 75·—, koniczyna szwedzka 55·— do 70·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 17·75 do 18·10 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·75 do 10·90.

OSTATNIA POCZTA

W sobotę, dnia 27 b. m., o godzinie 11 przed południem N a j j. P a n dopełni w nadwornym kościele parafialnym w sposób uroczysty ceremonii doręczenia beretów kardynalskich wyniesionym świeżo do godności członków św. Kolegium, apostolskiemu nuncyuszowi arcybiskupowi Sebasta, msgr. T a l i a n i e m u i księciu arcybiskupowi salzburskiemu ks. dr. Janowi K a t s c h t h o l a r o w i.

Wiener Ztg. ogłasza, że P. Minister wyznań i oświaty dr. Hartel nie będzie udzielał, aż do dalszego zarządzenia, posłuchań.

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia, że P. Prezydent Ministrów dr. Koerber miał oświadczyć wczoraj w rozmowie z kilku posłami, że w razie, gdyby na Węgrzech ugoda została załatwioną, letnia sesya austryackiej Rady państwa nie jest wykluczoną.

W kołach parlamentarnych przypuszczają, że teraz gdy główne stronnictwa niemieckie dokonały zjednoczenia, Prezes gabinetu dr. Koerber rozpocznie z niemi rokowania co do możliwych ustępstw dla Czechów. Od wyniku tych rokowań zależeć może termin zwołania parlamentu.

Według zapewnienia dzienników wiedeńskich, właściwym inicyatorem zjednoczenia stronnictw niemieckich, które wchodzi w życie w miejsce dawniejszej „konferencyi przełożonych klubów“, jest pos. Derschatta. Myśl, która mu przyświecała, jest ta, że skoro ugrupuje się 140 posłów niemieckich, to ułatwione będzie utworzenie większości przez przyłączenie się tej lub owej grupy słowiańskiej. W rezultacie ułatwione też będzie utworzenie rządu parlamentarnego.

Dr. Baernreither tak przedstawił cel i zdanie zjednoczenia niemieckiego: Dokonanie zjednoczenia nie było rzeczą z góry przygotowaną. Powstało ono niejako samo przez się, jako wynik sytuacyi. Nie jest skierowane przeciw Rządowi, ani nie jest obliczone na popieranie Rządu; nie jest też skierowane ani przeciw Czechom, ani przeciw Polakom, ani przeciw prawicy w ogóle. Idzie tylko o zjednoczenie rozłączonych stronnictw niemieckich, aby skutecznie działały nietylko na polu narodowem, ale i na parlamentarnem. Niemieckie stronnictwa parlamentarne chcą reformować parlamentarne życie. W tym celu muszą rozpocząć od siebie samych i muszą rekonstruować obaloną jedność.

Berlińska ministeryalna *Nationalliberale Correspondenz* zapowiada, że w przyszłorocznym budżecie pruskim pomieszczone będą znaczne sumy na poparcie szkolnictwa ludowego na Górnym Szląsku.

Z Katowic donoszą, że pomiędzy aresztowanymi z powodu ostatnich zajść w Hucie Laura znajduje się odpowiedzialny redaktor *Górnoszlązaka* Wilczek i brat posła Korfantego.

Na onegdajszym konsystorzu Ojciec św. przeniósł biskupa płockiego, ks. Szembeka, na arcybiskupstwo mohylowskie i metropolię, biskupa lubelskiego, ks. Jaczewskiego, na biskupstwo płockie, a biskupa tyraspolskiego, ks. Roppa, na biskupstwo wileńskie.

O tym konsystorzu donoszą następujące szczegóły: Allokucya Papieża była bardzo krótką, bo trwała tylko sześć minut. Papież wspomniał pobieżnie o ucisku, na jaki narażony jest Kościół ze wszech stron. Położenie jego jest tak ciężkie, że pomocy spodziewać się można tylko od Boga. Następnie Ojciec św. oświadczył, że wiek podeszły skłonił go do zwołania konsystorza, na którym poczyni rozporządzenia ważniejsze niż zazwyczaj. W końcu wymienił Papież nazwiska nowych kardynałów, wyrażając pochwały ich cnotom i zasługom. — Po konsystorzu rzekł Ojciec św. żartobliwie do lekarza dr. Lapponiego: „Niektóre dzienniki piszą, że już nie żyję, a ja odbywam tymczasem konsystorz“.

Mianowanie kardynała Agliardiego wicekanclerzem Kościoła św. wywołało żywe wrażenie w kołach politycznych. Wielu zalicza go teraz do *papabili*, obok kardynałów Gottiego, Ferraty i Vanutelliego.

Bliska wizyta p. Loubeta w Anglii budzi coraz większy entuzyazm w społeczeństwie angielskiem, który naturalnie siłą rzeczy kryje w sobie ostrze zwrócone przeciw Niemcom. *Temps* podaje rzekomo z pewnego źródła pochodzącą wiadomość, że lord-major Londynu, chcąc wyrazić uczucia londyńskiej *City* wobec odwiedzin p. Loubeta wymownych użył słów: „Przyjmiemy prezydenta republiki francuskiej tak, jak przyjmowaliśmy Chamberlaina po powrocie z południowej Afryki“. Deputacye głównych miast angielskich przybędą do Londynu złożyć hołd naczelnikowi Francyi.

Z Pekinu donoszą do *Timesa* pod datą 22 b. m., że Rossya zawarła z Chinami traktat w sprawie Mandżuryi i Niuczwang, zapewniający obu stronom wzajemne korzyści. Ks. Czing przyznaje, że memoryał sprawozdawcy o rokowaniach, które toczyły się co do tego między nim a p. Lessarem, odszedł w ubiegłym tygodniu do Petersburga, gdzie jest obecnie szczegółowo badany. — Skoro rząd rossyjski udzieli swojej aprobaty, o czem ks. Czing nie wątpi, wówczas obie strony podpiszą warunki, odnoszące się do ostatecznego załatwienia kwesyi mandżurskiej. Ks. Czing oświadczył wreszcie, że Chiny nie szukały pomocy czy interwencyi, ani w Anglii ani w Japonii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zagrzeb, 26 czerwca. Sejm chorwacki wczoraj odroczono.

Rzym, 26 czerwca. Papież odbył wczoraj w sali „Regia“ publiczny konsystorz, na którym wręczył nowym kardynałom czerwone kapelusze. Ceremonia trwała 40 minut. Przybyło na nią ciało dyplomatyczne, reprezentanci arystokracyi, kawalerowie orderu Maltańskiego i około 1000 zaproszonych osób. Papież ma się doskonale.

Po jawnym odbył się tajny konsystorz, w którym Papież zamianował kilku biskupów.

Paryż, 26 czerwca. Izba deput. rozpoczęła wczoraj obrady nad projektem ustawy o autoryzacyi żeńskich kongregacyj szkolnych.

Londyn, 26 czerwca. W Izbie gmin oświadczył podsekretarz stanu Cranborne, że o ile mu wiadomo, nie istnieje umowa między Rossyą a Chinami co do Mandżuryi. Przed kilku dniami poseł angielski otrzymał od rządu chińskiego zawiadomienie o toczących się pertraktacyach w sprawie umowy, gwarantującej Chinom dalsze posiadanie Mandżuryi. Posła zapewniono, że prawa innych mocarstw będą uszanowane.

Wybory ściślejsze do parlamentu niemieckiego.

Berlin, 26 czerwca. Do godziny 4 rano wiadomych było 162 wyników wyborów ś c i ś l e j s z y c h: Wybrano: 40 narodowych liberałów, 19 członków wolnomyślnej partyi ludowej, 26 socyalistów, 18 konserwatystów, 11 kandydatów centrum, 10 wolnomyśl. Zjednoczenia, 9 stronnictwa państwowego, 6 niem. partyi ludowej, 5 antysemitów, 4 Welfów, 3 Alzatczyków, 3 członków Związku rolniczego i chłopskiego, 2 P o l a k ó w, 1 narodowege socyalistę, 1 chrześc. socyalistę, 4 dzikich.

Łącznie z wynikiem wyborów g ł ó w n y c h przedstawia się dotychczas skład parlamentu jak następuje: konserwatystów 50, c e n t r u m 99, narodowo-liberalnych 46, socyalistów 82, P o l a k ó w 16, członków partyi państwowej (Reichspartei) 15, ze Związku chłopskiego i rolniczego 6, Alzatczyków 9, Duńczyk 1, antysemitów 6, chrześc. socyalistów 2, narodowy socyalista 1, z wolnomyślnej partyi ludowej 19, z wolnomyślnego Zjednoczenia 10, z niemieckiej partyi ludowej 6, dzikich 7, Welfów 4.

Berlin, 26 czerwca. Do godziny 7 rano wiadomych było ogółem 379 wyników (razem z głównymi wyborami). Socyaliści zyskali 30 mandatów, stracili 7, konserwatyści zyskali 11, stracili 13, partya państwowa (Reichspartei) zyskała 1, straciła 4, antysemici zyskali 2, stracili 6, centrum zyskało 3, straciło 7, narodowi liberali zyskali 16, stracili 16, wolnomyślna partya ludowa zyskała 3, straciła 12, wolnomyślne zjednoczenie zyskało 3, straciło 7, niemiecka partya ludowa zyskała 3, straciła 2, P o l a c y z y s k a l i 2, Związek chłopski i rolniczy zyskał 3, stracił 4, dzicy zyskali 3, stracili 4, Alzatczycy zyskali 1, stracili 1, Welfowie zyskali 1, stracili 2.

Wśród niewybranych ponownie są: konserwatyści Schremp i ks. Hohenlohe. Socyaliści Antrick, Calwer i Hoch nie zostali powtórnie wybrani. Wśród wybranych znajdują się między innymi: Barth (wolnomyślny), Roesicke, Gottheim, ks. Bismark, Zattler, Kardorff.

W Bytomiu (okręg bytomsko-targowicki) wybrany w ściślejszym wyborze kandydat centrum K r ó l i k, Polak.

W Katowicach wybrany Polak K o r f a n t y. W okręgu pszczyńsko-rybnickim wybrany Polak K o w a l c z y k.

W Grudziądzu pokonał polskiego kandydata K u l e r s k i e g o, narodowo-liberalny, Sieg W okręgu czarnkowskim upadł kandydat polski ks. G a j o w i e c k i w obec konserwatysty Zindlera.

W Berlnie, przy ściślejszym wyborze padło na wolnomyślnego Kampfa 6606 głosów; na socyalistę Aronsa 6.232 głosów.

W Kolonii zwyciężył Trimborn (centrum) przeciw Hofrichterowi, socyaliście; w Gdańsku dyrektor Mommsen (wolnom. Zjednoczenie) przeciw socyaliście Bartelowi w Królewcu H a a s e (socyalista) przeciw Keslingowi (wolnom. partya lud.) w Magdburgu socyalista Pfannkuch przeciw Arendtowi (narod. lib.); w Sagan Mülner (wolnom. partya) przeciw konserwatyście Kuntzemu.

Socyaliści zyskali mandaty w Lipsku, Moguncyi, Szczecinie, Freibergu (w Saksonii). We Frankfurcie nad Odrą, Monachium I., a stracili w Erlangen i Chociebużu (Kottbus).

Toruń, 26 czerwca. W okręgu wyborczym Wąbrzeźno-Toruń-Chełmno wybrany p. Jan B r e j s k i z Torunia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 czerwca 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·42, Renta majowa 100·25, Węgierska renta koronowa 99·40, Akcye austr. Zakładu kredytowego 660·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 730·—, Akcye Anglobanku 275·50, Akcye Unionbanku 523·50, Akcye Bankvereinu 482·50, Akcye Länderbanku 411·50, Akcye Kolei państw. 669·50, Lombardy 82·50, Akcye kolei Elbethal 420·—.

Wiedeń, 26 czerwca 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 661·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 732·—, Akcye Anglobanku 275·50, Akcye Unionbanku 523·50, Akcye Länderbanku 412·50. Akcye Bankvereinu 482·50, Akc. Bodencredit 954·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 543·—, Akcye kolei państwowych 669·50, Akcye kolei Południowej 83·—, Akcye Tramway A) —·—, Akcye Tramway B) —·—, Akcye kolei Elbethal 419·—, Akcye kolei Północnej 5510·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 372·—, Akcye Rima Muranyi 464·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1618·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 353·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·45, Renta majowa 100·20, Austryacka Renta koronowa 100·60, Węgierska Renta koron. 99·30, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·40, 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·90, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·80, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·10, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·40, Losy tureckie 123·75 Marki 117·32, Ruble 252·75.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Poszukuje się lokalu

składającego się z dużej sali, odpowiedniej na wieczorki i przedstawienia, tudzież 3 lub 4 pokoje na biuro dla Towarzystwa. Reflektanci, mający podobny lokal lub ewentualnie mogący przerobić takowy z jakiegoś domu blizko miasta — zgłosza się listownie: Karol Doroszyński, w drukarni Wł. Łozińskiego, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. czerwca 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. St. hr. Starzeński z Podgórza, St. br. Zyberk Plater z Moszkowa, Z. hr. Szembek z Wygody, J. Ustyanowicz z Kijowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. B. Snieszko z Lubeli, W. Polański z Rudnik, B. Kapliński z Bełzca.

HOTEL IMPERIAL.

P. W. Struszkiewicz z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie dowszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1903 r. (Czas środkowo-europejski.)

Przyjeżdża do Lwowa

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
		Na dworzec główny
12·20	—	z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 31/5 do 31/8 w niedzielę i święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 włącznie), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 (włącznie).
—	7·35	*) z Sambora, Chyrowa.
—	7·40	z Janowa.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·55	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8·10	—	z Stanisławowa (od 1/5 do 30/9 włącznie).
—	8·15	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, (od 1/5 do 30/9 włącznie), Mezö Laborcz (Pesztu).
	9·57	ze Stryja
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
—	1·25	z Janowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5 40	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	8·04	z Brzuchowiec (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	8·25	z Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 w dnie powszednie).
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
—	9·12	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·25	z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·35	z Pustomyt (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·00	*) z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·07	z Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·50	*) z Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
		Na dworzec „Podzamcze"
—	3·09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·35	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Odjeżdża ze Lwowa

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
		Z dworca głównego
12·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Körözmezö, (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Nowosielicy, Serethu, Berhometu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	5·50	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie codziennie).
—	6·22	do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna
—	6·45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	do Janowa.
—	9·25	*) do Sambora, Chyrowa.
—	9·40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	do Tarnopola, Potutor.
—	1·14	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
1·50	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
—	1·55	do Pustomyt, (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·10	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·15	*) do Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
2·40	—	do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.
2·50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa.
—	3·05	do Tuchli, (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·15	do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3·25	do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3·30	do Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 włącznie).
—	3·40	*) do Sambora Chyrowa.
—	6·05	do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa (1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w dnie powsz., od 1/5 do 16/5 włącznie i od 14/9 do 30/4 włącznie codziennie).
—	6·40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·14	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	7·20	do Przemyśla (od 1/5 do 31/10 wł.), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·00	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	9·55	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżny, Kocmania, Nowosielicy, Berhomethu, Czudnia, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabowki, Zakopanego (od 1/7 do 15/9).
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
	11·05	do Stryja.
		Z dworca „Podzamcze"
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·57	do Tarnopola, Potutor.
2·04	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

*) Ważny z dniem otwarcia szlaku Lwów-Sambor. **Uwaga:** Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środ.-europ. jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 26. czerwca 1903.

	płacą waluta koron. K.	h.	żądają waluta koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	576	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	70	101	40
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	50	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	70	99	40
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	20	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	40	—	—
4% los. w 56 lat	98	25	98	95
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	100	70	101	40
„ „ 4½% (3 em.)	101	75	—	—
„ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	97	--
„ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74	—	79	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	29	11	40
20 frankówka	19	--	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	50
100 marek niemieckich	116	90	117	60

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. czerwca 1903

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.30	100 50
styczeń-lipiec	100.15	100 35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.45	100.65
kwiecień-październik	100.40	100.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	165.—	175.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.50	154.50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	183.—	184.40
„ „ 1864 po 100 zł.	245.—	250.—
„ „ 1864 po 50 zł.	245.—	250.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	299.65	300 65
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	121.20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.60	100.80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	120.70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	506.—	510.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128.30	129.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.—	100.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.85	100.85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	135 20	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.90	100.90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.25	101.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.90	100.90
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 75	100.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.25	120.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.40	99.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	155.75	157.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	198.—	201.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	198.—	201.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98 50	99.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	276.—	280.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.15	108.15
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.—	103.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.—	—.—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	85.—	89.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98.90	99.90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276. –	280.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	270.—	273.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.75	107.25
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.40
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.—	101.25
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.80	98 80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.10	102.10
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	101.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.80	101.80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.70	101 70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.75	110.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115.50	116.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.10	102.10
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	102.—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.15	94.15
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.60	100.50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.25	109.25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.25	109.25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.65	100.65
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.70	19.70
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	436.—	440.—
Clary 40 zł. mk.	172.—	174 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.25	88.25
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.—	79.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70.—	73 —
Palffy 40 zł. mk.	170.—	175.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.40	55.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.50	27.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68.—	71.50
Salma 40 zł. mk.	230. –	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	79.—	82.50
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	300.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	276.—	277.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2693.—	2697.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	729.50	730.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	517.—	518.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	541.—	543.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	411.50	412.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1627.—	1637.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	523.50	524.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245.50	246.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	251.—	252.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410.—	420.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5500.—	5520.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	577.—	579.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. l. 200 zł.	405.—	408.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	850.—	854.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	651.—	653.50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1016.—	1026.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	370.25	371.25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1605.—	1620.—
Schodnicy 500 kor.	717.—	727.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	375.—	379 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.37½	117.55
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.42½	239.62½
Paryż za 100 franków	95.25	95.35
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.40	117.60
Włoskie banki	95 20	95.35
Francuskie banki	95.15	95 30
Szwajcarskie banki	95.15	95.30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.31	11.35
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.05	19.08
20-markówka	23.47	23.54
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.37½	117.55
Włoskie banknoty za 100 lir	95.20	95.40
Ruble	2.53	2.53¾

Licytacye.

L. 14.973. [5140 3—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Wadowickim okręgu budowniczym w latach 1903, 1904 i 1905, odbędzie się dnia 23. lipca 1903 w c. k. Starostwie w Wadowicach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1903 wynoszą: w sekcyi Wadowice 13.679 kor. 42 hal., w sekcyi Sucha 9958 kor. 50 hal., w sekcyi Skomielna 9346 kor. 93 hal., razem 32.984 kor. 85 hal.

Warunki przedsiębiorstwa jakoto wykaz cen jednostkowych, ogólne i szczegółowe warunki budowy, kosztorys sumaryczny i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być modą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 23. maja 1903.

L. 47.892. [5139 3—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drogach strategicznych w Sanockim okręgu budowniczym w latach 1903, 1904 i 1905, odbędzie się 23. lipca 1903 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1903 wynoszą: 1) w sekcyi drogowej Lisko 7620 kor. 62 hal., 2) w sekcyi drogowej Baligród 13.975 kor. 02 hal., 3) w sekcyi drogowej Komańcza 623 kor. 10 hal., 4) w sekcyi drogowej Jaśliska 357 kor. 43 hal., 5) w sekcyi drogowej Sanockiej 8583 kor. 42 hal., razem 31.159 kor. 59 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczegnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 12. czerwca 1903.

L. cz. E. 600/3 (5) [5148 3—3]

Na żądanie gminy Kończaki nowe zastąpionej przez Marcina Szczygła w Kończakach nowych odbędzie się dnia 14. lipca 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacya realności whl. 305 gm. Kończaki wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 krów, 2 koni, 1 jałówki, 1 wozu, 1 pługa, 1 brony.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1832 kor. 95 hal., przynależności zaś na 572 kor.

Najniższa cena wynosi 1603 kor. 30 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 4. czerwca 1903.

L. 1839. [5158 2—2]

Ogłoszenie.

W Wydziale powiatowym stryjskim odbędzie się we czwartek dnia 9. lipca 1903 o godzinie 11 przed południem publiczna ustna licytacya celem wydzierżawienia prawa eksploatacyi szutrowiska gminnego w Tatarsku (powiat stryjski) na przeciąg trzech lat t. j. 1903, 1904 i 1905.

Szutrowisko to oznaczone l. parceli 1602/2 położone jest w gminie Tatarsko po prawym brzegu rzeki Stryja między drogą gminną prowadząca do Chodowic a korytem rzeki Stryja o powierzchni $2^1/_2$ morga a na planie dołączonym do warunków licytacyjnych znajdujących się w Wydziale powiatowym oznaczonem literami a, b.

Cena wywołania czynszu dzierżawnego wynosi ryczałtowo za cały okres trzech letni kwotę 900 koron słownie dziewięćset koron.

Wadyum, które należy złożyć do rąk komisyi przed licytacyą w gotówce lub w papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne wynosi 10% ceny wywołania.

Bliższe warunki przejrzeć można w biurze Wydziału powiatowego w Stryju w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego.

Stryj, dnia 18. czerwca 1903.

Prezes: Onyszkiewicz.

L. 57.281. [5141 2—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Zaleszczyckim okręgu budowniczym w latach 1903, 1904 i 1905 odbędzie się 23. lipca 1903 w c. k. Starostwie w Zaleszczykach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1903 wynoszą: w sekcyi drogowej Czortków 459 kor. 88 hal., w sekcyi drogowej Zaleszczyki 3569 kor. 25 hal, w sekcyi drogowej Horodenka 642 kor. 06 hal, razem 4671 kor. 19 hal.

Warunki przedsiębiorstwa jakoto wykaz cen jednostkowych, szczegółowe i ogólne warunki budowy i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 28. maja 1903.

L. cz. E. 270/3 (6) [5179 2—3]

Na żądanie Jędrzeja Majewskiego jako spółwłaściciela, odbędzie się dnia 13. lipca 1903, o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9. celem zniesienia współwłasności licytacya realności lwh. 659 ks. gr. gm. Jarosław (parc. bud. 1177 z domem pod lk. 142 krak. i pgr. 205 ogród obszaru 3 ar 17 m^2) wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu i przyrządów ogniowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 4115 kor. 60 hal., przynależności zaś na 113 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 4229 kor. 50 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 8. czerwca 1903.

L. cz. E. 970/2 (7) [5191 2—3]

W dnia 28. lipca i 9. września 1903 kadym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności lwh. 127 w Pruchniku mieście położonej a małoletniego Józefa Markiewicza i tow. własnej.

Cena wywołania 856 kor.

Wadyum 85 kor. kor. 60 hal.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także poniżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych i do doręczenia uchwał tych i późniejszych ustanawia się Jana Karpiaka starszego w Pruchniku.

Protokół oszacowania warunki licytacyjne można przejrzeć w godzinach urzędowych w tut. sąd. kancelaryi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 20. czerwca 1903.

L. cz E. 404/3 (4) [5207 1—3]

Dnia 11. sierpnia 1903 o godzinie. 10 przed południem odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacya realności objętej wykazem hip. l. 432 gm. kat. Grzymałów, składającej z pbud. lk. 548/2 pod lkons. 85,6 wraz z przynależytościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Zauważa się, że wierzycielom hipotecznym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę kupna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, 25. maja 1903.

L. cz. E. 711/2 (20) [5222 1—3]

Dnia 5. sierpnia 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 licytacya 13/14 części whl. 61 i 63, 6/14 części whl. 24 i 71, 8/21 części whl. 25 i 72, 13/21 części whl. 68 oraz całych realności whl. 67 i 70 ks. gr. gm. kat. Daszówka jedynie z częścią budynków na realności whl. 24 stojących jako przynależytością.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

1) 13/14 części whl. 61 na kwotę 1528 kor. 42 hal.;

2) 13/14 części whl. 63 na kwotę 218 kor. 57 hal.;

3) 6/14 części whl. 24 z budynkiem na kwotę 374 kor. 14 hal.;

4) 6/14 części whl. 71 na kwotę 177 kor. 42 hal.;

5) 8/21 części whl. 25 na kwotę 300 kor. 90 hal.;

6) 8/21 części whl. 72 na kwotę 60 kor. 96 hal.;

7) 13/21 części whl. 68 na kwotę 136 kor. 20 hal.;

8) cały whl. 67 na kwotę 190 kor.;

9) cały whl. 70 na kwotę 228 kor.

Najniższa zaś oferta wynosi okrągło: ad 1) 1019 kor.; ad 2) 143 kor.; ad 3) 250 kor.; ad 4) 119 kor.; ad 5) 201 kor.; ad 6) 41 kor.; ad 7) 91 kor.; ad 8) 127 kor.; 9) 152 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 23. czerwca 1903.

L. cz. Nc. 28/2 (10) [5209 1—3]

Na wniosek adwokata dra Samuela Nebenzahla jako zarządcy masy konkursowej bp. Leopolda Goldfingera, odbędzie się dnia 9. lipca 1903 o godzinie $8^1/_2$ przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 9. licytacya realności lwh. 2821—2823 i 1537 ks. gr. gm. Jarosław masy konkursowej bp. Leopolda Goldfingera własnej (pac. bud. 356/2, 1217, 356/4 i grunt. 321/1, 321/2, 321/3 i 321/4 razem z kamienicą 2 piątrową mieszczącą c. k. Starostwo) łącznie sprzedać się mających wraz z przynależnościami składającemi się z windy, śmieciarki i przyrządów ogniowych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 131.353 przynależności zaś na 503 kor.

Najniższa cena wynosi 66.156 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia takie, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 8. czerwca 1903.

L. cz. E. 245/3 (7) [5232]

Dnia 30. czerwca 1903 o godzinie 10 rano odbędzie się licytacya 9/30 części realności lwh. 37 w Kowalowy położonej.

Realność tę oceniono na 1683 koron 36 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1122 kor. 24 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta w tej sprawie przejrzeć można w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 1. maja 1903.

Nr. 3512. [5160]

Arendierungs-Kundmachung. — Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się

am — ia	in der Station und im Amte — w stacyi i w urzędzie	für die Arendierungs-Station — dla stacyi dzierżawnej	mit den dermaligen Concurrenz-Orten — z obecnemi miejscami konkurencyjnemi	auf die Zeit — na czas: vom — od	bis — do	für nachstehende beiläufige Militär-Verpflegs-Erfordernisse — na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia w przybliżeniu; täglich — dziennie; Heu — siano à 3400 Gramm — gramów; Portionen — porcyj	Heu — siano à 4500	Heu — siano à 5600	Streustroh — słomy na podściół à 2100	Gehäckstroh — sieczka à 850	4 Mon — 4 mies.: Betten-Stroh — słomy do łóżek; Meterzentner — centnar. metr.	Das nebenstehende Erforderniss auf ein Jahr berechnet, beträgt — obok podana potrzeba na jeden rok obliczona wynosi przeciętnie: Heu — siano	Streu-Stroh und Gehäck-Stroh — słomy na podściół i sieczka	Betten-Stroh — słomę do łóżek	Vadium für den Artikel — Poręczne za artykuł: Heu — siano; Kronen — Koron	Streustroh u. Gehäckstroh — słomy na podściół i sieczka	Betten-Stroh — słomę do łóżek
20. Juli 1903 um 9 Uhr Vormittags — Lipca 1903 o godzinie 9-tej przed południem	Im Amtslokale des k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin in — w urzędzie c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego w Przemysl — Przemyślu	Przemyśl		1-ten October 1903 — 1-go października 1903.	30-ten September 1904 — 30-go września 1904.	1093	234	81	1408	99	939	19063	11099	2817	6200	2200	560
		Pikulice				126	216	—	350	—	55	5111	2683	165	1700	500	30
		Żurawica				137	216	—	353	—	142	5248	2706	426	1700	500	90
		Sanok				18	—	—	18	—	45	223	138	135	60	20	20
30.	Gródek — Gródku	Gródek	Drozdowice, Ottenhausen, Weissenberg, Kamieniobród			410	—	—	410	—	92	5100	3150	280	1100	400	60
		Hruszów				315	—	—	315	—	36	3950	2450	110	1040	340	20
		Jaworów	Szkło			157	—	—	157	—	30	1950	1250	100	500	200	20
		Krakowiec	Gnojnica			155	—	—	155	—	18	1950	1200	60	500	200	10
		Sądowa-Wisznia				156	—	—	156	—	18	1950	1200	60	500	200	10
22.	Jaroslau — Jarosławiu	Jaroslau	Pawłosiów, Szówsko, Koniaczów, Sobiecin, Surochów, Munina, Wietlin etc.			979	330	—	1309	—	514	17570	10033	1542	5490	1840	310
		Doliny-Żuków				296	—	—	296	—	32	3673	2269	96	1190	420	20
		Lubaczów				8	—	—	8	—	41	100	61	123	30	10	20
		Łańcut	Krzemienica, Głuchów, Krzaczkowa			630	—	—	630	—	81	7818	4829	243	2190	900	50
		Nisko				10	—	—	10	—	40	124	77	120	50	20	30
		Radymno				323	—	—	323	—	76	4008	2476	228	920	360	40
		Żołynia				148	—	—	148	—	16	1837	1135	48	430	200	10
24.	Rzeszów — Rzeszowie	Rzeszów	Malawa, Krasne, Słocina, Pobitno, Przybyszówka, Staroniwa, Staromieście, Zalesie			760	3	3	756	—	192	9542	5795	576	2600	920	100
		Dębica	Wisłoka-Brückenkaserne			470	—	—	470	—	101	5832	3602	303	1200	500	50
		Głogów				147	—	—	147	—	18	1824	1126	54	440	150	10
		Kolbuszowa				147	—	—	147	—	18	1824	1126	54	440	150	10
27.	Stryj — Stryju	Stryj				34	—	—	34	—	73	422	261	219	150	40	50
		Sambor				181	—	—	181	—	75	2247	1388	225	750	250	60
		Drohobycz				—	—	—	—	—	4	—	—	12	—	—	4
		Mikołajów				—	—	—	—	—	3	—	—	9	—	—	3

Anmerkung — Uwaga

Ausser dem nebenausgewiesenen Erfordernisse ist der Arendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet und zwar:

a) einen etwaigen Mehrbedarf bis zu 25% des für die garnisonierenden Truppen, Heeres-Anstalten, Isolierten und Landwehrkörper bezifferten Erfordernisses;

b) das Erfordernis für die zur Waffenübung einrückenden Urlauber, Reserve-, Ersatz-Reserve- und Landwehrmänner und überdies den Bedarf für die zur Übung aus der Privatbenützung einrückenden Pferde;

c) den Bedarf für Durchmärsche nach Art. IV. A—a des Arendierungs-Bedingnis-Heftes vom 22. Juni 1903;

d) die während der Arendierungsperiode bewilligten Zubussen und Zuschüsse jeder Art;

e) den Mehrbedarf anlässlich der Truppen-Concentrierungen;

f) den Mehrbedarf infolge eintretender Dislocationsänderungen;

g) den Mehrbedarf in Przemyśl im Falle der Aufstellung einer Haubitz-Batterie-Division, dann bei Vermehrung der Stände der Feldartillerie, und den Mehrbedarf in Stryj, im Falle der Verlegung einer Kavallerie-Eskadron dahin.

Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie:

a) większą ilość mogącą w danym razie wypaść, aż do 25% potrzeby obliczonej dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej.

b) Potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych i oprócz tego potrzeby dla koni przybyłych do ćwiczeń wojskowych i oprócz tego potrzeby dla koni przybyłych do ćwiczeń z użycia prywatnych;

c) potrzebę dla przemarszu (podług art. IV. A—a zeszytu warunkowego z dnia 22. czerwca 1903 r.;

d) dodatki jakiekolwiek dozwolone w czasie peryodu dzierżawy;

e) większą potrzebę wskutek wojskowych ćwiczeń;

f) większą potrzebę w razie zmiany garnizonów;

g) wyższe potrzeby w Przemyślu, w razie ustawienia jednej bateryi haubic, potem w razie zwiększenia stanu polnej artyleryi i wyższe potrzeby w Stryju w razie przeniesienia jednej eskadrony kawaleryi tamże.

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Kommission nicht bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit und das Ausreichen seines Vermögens ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind für die protokollirten Firmen die Handels- und Gewerbe-Kammern, und für Geschäftsleute, die keine protokollirte Firma führen, die nach dem Wohnorte zuständige k. k. Bezirkshauptmannschaft, berufen.

2. Die Offerte haben an dem angesetzten Tage längstens bis 9 Uhr vormittags einzulangen.

Nachträglih oder in telegrafischer Form einlangende, dann Offerte, welche an ein Impegno von weniger als 14 Tagen gebunden sind, bleiben unberücksichtigt. Das Impegno wird vom Verhandlungstage an gerechnet.

Compexiv-Anbote für Heu und Stroh sind zulässig, dürfen jedoch nur für eine einzelne Station sammt Koncurrenz gestellt werden. Complexiv-Anbote für Heu und Stroh für die Stationen Przemyśl, Pikulice und Żurawica sind ebenfalls zulässig.

Poszczególne określenia.

1. Do rozprawy będą przyjęte tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i zamożności nie dawniejsze nad dwa miesiące.

Do wystawienia takich świadectw dla protokołowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi, a nie mającym protokołowanej firmy, wystawia świadectwa te przynależne do miejsca mieszkania c. k. Starostwo.

2. Oferty mają być oddane najpóźniej w oznaczonym dniu do godz. 9 przed połud.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, dalej oferty które obowiązują na krótszy czas, jak termin 14 dni, nie będą uwzględnione.

Impegno liczy się od dnia rozprawy.

Podania cen zbiorowych na siano i słomę są dozwolone, jednak tylko dla jednej stacyi wraz z miejscem konkurencyjnem wystawione.

Podania cen zbiorowych na siano i słomę dla stacyi Przemyśla, Pikulic i Żurawicy są również dozwolone.

Die Offerenten vezichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des a. b. G. B., dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels-Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

Im Offerte muss das erlegte Vadium spezificiert sein.

3. Gemeinden, Produzenten und landwirtschaftliche Korporationen sind vom Erlage eines Vadiums und einer Kaution befreit.

4. Heu und Streustroh ist fünftägig, Bettenstroh viermonatlich im Vorhinein in der Arendierungs-Station abzugeben. Bei der Abgabe von Heu in Doppelportionen ist der Arendator verpflchtet, das dem Gewichte des zweiten Strohbandes entsprechende Quantum Stroh der Truppe zu erfolgen.

Rücksichtlich Heu und Streustroh können jedoch die Fassungs-Termine auf 10 eventuel 15 Tage erstreckt werden, wenn es das Interese der Truppe ohne Mehrkosten für das Aerar gestattet. Dieses Zugeständnis kann jederzeit zurückgezogen werden, ohne dass dem Arendator hiedurch ein Anspruch auf Schadloshaltung erwächst.

Das Bettenstroh ist vom Arendator den Partien in ihre Ubicationen zuzuführen. Dem Offerenten ist es freigestellt, den Fuhrlohn in den Preis des Artikels einzubeziehen, oder per Meterzentner separat zu bedingen. Ist der Fuhrlohn nicht separat bedungen, so wird angenommen, dass derselbe in dem für Bettenstroh eingestellten Preise mitinbegriffen ist.

5. Die Abgabs- Magazine der Arendatoren dürfen von den Ubicationen der Truppen nicht weiter als 1·9 km. entfernt sein, sonst müssen die Bedarfsartikel den Truppen etc. auf Kosten des Arendatators zugeführt werden, selbs wenn im Offerte oder in der Genehmiguns-Verordnung die Bezeichnung „ab Depot“ enthalten wäre. Der Arendator in Dębica hat die Futter-Artikel in die Wisłoka-Brücken-Kaserne ohne besondere Vergütung zuzuführen. Die Abgabs-Magazine. müssen an einer sowohl für Fuhrwerke als auch für Fussgänger gut zugänglichen Stelle sich befinden.

6. Die Reserve Vorräte an Heu sind in der Höhe des dreimonatlichen, an Stroh in der Höhe des einmonatlichen currenten Bedarfes zu unterhalten.

Der Heu-Reserve Vorrat muss zu $^1/_3$ im gepresten Zustande erliegen.

7. Die näheren Bedingnisse können bei den Militär- Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Gródek, Jaroslau, Rzeszów und Stryj eingesehen werden, woselbst für die Verhandlung eingens vorbereitete Bedingnis-Hefte in je zwei gleichlautenden Parien vom 22. Juni 1903 erliegen.

Jeder Offerent ist schon mit der Einbringung seines Offertes an die Bedingungen dieses Heftes gebunden.

Daselbst können auch die Bedingnishefte um acht (8) Heller per Bogen gekauft werden.

Jedes Offert muss unbedingt nach dem untenbeigefügten Formulare verfasst sein.

8. Jeder Offerent muss im Offerte erklären, dass er sich den Bestimmungen des für die Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Heftes vom 22. Juni 1903 unterwirft.

9. Die Heuarendatoren in Przemyśl, Jaroslau und Rzeszów, dann die Stroharendatoren in Przemyśl und Jaroslau haben die in diesen Stationen vorhandenen Vorsicht-Vorräte an Heu, beziehungweise an Stroh vom Beginn der Arendierungs-Periode angefangen, bis längstens 30. Juni 1904 succesive umzusetzen. Die Arendatoren haben diese Vorräte nach jenem Gewichte zu übernehmen, mit welchem sie laut der Depot- Ausweise in Rechnung stehen, ohne dass ihnen hiefür ein Calo zugestanden wird.

Die vom Arendator bei der Umsetzung abzustellenden frischen Heu-beziehungsweise Strohvorräte in Przemyśl, Jaroslau u. Rzeszów werden durch Arbeitskräfte des Arendators vorgewogen u. durch Arbeitskräfte des Verpflegsmagazins übernommen u. eingelagert.

10. Die k. k. Landwehr wird ihren Bedarf an Bettenstroh in den Stationen Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów, Stryj, Sanok und Sambor selbständig sicherstellen.

11. Die Bedingung von besonderen Preisen für den Fall der Inanspruchnahme des Reserve-Vorrates ist unzulässig.

12. Verpflegs-Schopfen können nur nach Massgabe der Entbehrlichkeit vorgeliehen werden.

13. Die Anbote auf Streustroh haben auf 2100 g. pr Portion zu lauten.

14. Das Streustroh ist in den Monaten April bis September in Bunden à 8·5 kg (5 Port. à 1700 g) und in den Monaten October bis März in Bunden à 10 kg (4 Port. à 2500 g) abzugeben.

15. Auf die Bestimmungen des Artikels X. Absatz 4 des Bedingnisheftes. betreffend die Zutuhr von Naturalien in die Concurenzorte wird aufmerksam gemacht.

16. Die Bezahlung erfolgt in der Regel durch die Postsparkassa. Nähere Bestimmungien enthält der Artikel XIX des Bedingnisheftes.

17. Der Arendator für die Heu- und Strohabgabe in der Station Przemyśl hat bei Inanspruchnahme des Ausstossgeleises in der Heuschopfengruppe I. (an der Krównikerstrasse) den für die vorgeschriebene Benützung des dortigen Bremswagens festgesetzten Betrag von 200 K. jährlich in vierteljährigen gleichen Raten im Nachhinein an das Militär-Verpflegs-Magazin in Przemyśl zu entrichten.

Derselbe hat weiters die Fahrwege um die ihm eventuell vorgeliehenen Schopfen in der Heuschopfen Gruppe I., an der Krównikerstrasse und in der Heuschopfen Gruppe II., in Zasanie nach Notwendigkeit, über Aufforderung des Verpflegsmagazins in Przemyśl auf seine Kosten schottern zu lassen.

18. Die Vergebung der arendierungsweisen Abgabe der ausgeschriebenen Artikel erfolgt nur insoweit, als die Truppen (Anstalten) sich diese Artikel nicht etwas selbst beschaffen.

19. Verbindlich ist nur der deutsche Text dieser Kundmachung.

Von der k. und k. Intendanz des 10. Korps.

Przemyśl, am 22. Juni 1903.

Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert jak to oznacza §. 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiegoś przyrzeczenia lub oferty.

W ofercie musi być złożone poręczne wyszczególnione.

3. Gminy, towarzystwa gospodarcze i producentów zwalnia się od złożenia porącznego i kaucyi.

4. Siano i słoma na podściółkę ma być co pięć dni, słoma do łóżek co cztery miesiące naprzód w stacyi dzierżawnej oddaną. Przy oddaniu siana w podwójnych porcyach dzierżawca jest obowiązany za drugą podwózkę dostawić odpowiednią ilość słomy.

Co się zaś tyczy siana i słomy na podściółkę, mogą być terminy do fasowania tychże na 10 ewentualnie 15 dni rozciągnięte, jeżeli na to interes oddziału wojskowego pozwoli, bez wywołania przez to większych wydatków dla rządu. To przyrzeczenie może być każdego czasu bez wynagrodzenia dzierżawcy cofniętem.

Słoma do łóżek ma być dostawioną przez przedsiębiorców partyom do ich mieszkań.

Zostawia się do woli oferentowi doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przywiezienie od cetnara metrycznego. Jeżeli zapłata przywiezienia nie jest oddzielnie umówioną, wtedy uważa się, że została ona włączoną do ceny oznaczonej za słomę do łóżek.

5. Magazyny dzierżawców nie śmią być od kwater wojskowych dalej jak 1·9 km. odległe, — w przeciwnym wypadku artykuły te muszą być na koszta dzierżawców dowiezione, chociażby w ofercie lub w rozporządzeniu było przewidziane „ab Depot“. Arendator w Dębicy jest zobowiązany zapasy do kasarni przy moście nad Wisłoką bez szczególnego wynagrodzenia dowieść. Magazyny muszą być tak dla wozów jak i dla pieszych dobrze dostępnymi.

6. Rezerwowe zapasy siana mają być w wysokości trzechmiesięcznej, słomy w wysokości jednomiesięcznej utrzymane.

Rezerwowy zapas siana ma być w $^1/_3$ zachowanym w stanie prasowanym.

7. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi wojskowego magazynu prowiantowego w Przemyślu, w Jarosławiu, Gródku, Rzeszowie lub Stryju, gdzie się znajduje w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowany zeszyt warunkowy z dnia 22. czerwca 1903 r. Każdy dostawca zobowiązanym jest na warunki tegoż arkusza przez wniesienie swej oferty.

Tamże mogą być zeszyty warunkowe po ośm (8) halerzy za arkusz kupione. Każda oferta musi być bezwarunkowo według niżej umieszczonego formularza ułożoną.

8. Każdy oferent ma w ofercie oświadczyć, że poddaje się w zupełności ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty 22. czerwca 1903 r.

9. Dzierżawcy siana w Przemyślu, Jarosławiu i Rzeszowie, dzierżawcy słomy w Przemyślu i Jarosławiu mają w tychże miejscowościach znajdujące się wojskowe rezerwowe zapasy siana, względnie słomy od czasu rozpoczęcia peryodu dzierżawnego, rozpoczętego począwszy najdalej do 30. czerwca 1904, stopniowo przemienić.

Dzierżawcy są obowiązani te zapasy podług tej wagi odebrać, w jakiej podług odnośnych wykazów w rachunku się znajdują. Skonstatowany brak nie będzie wynagrodzony.

Od dostawców oddane być mające do magazynów świeże zapasy siana — względnie słomy w Przemyślu, w Jarosławiu i Rzeszowie będą przez robotników dostawców przeważane, a przez robotników magazynowych, odbierane i składane.

10. Obrona krajowa postara się sama o dostawę potrzeby słomy podścielnej w stacyach: Przemyśl, Jarosław, Rzeszów, Stryj, Sanok i Sambor.

11. Stawianie osobliwych cen w wypadku odebrania rezerwowego zapasu nie jest dozwolone.

12. Szopy mogą być tylko o tyle wypożyczonemi, o ile nie będą dla magazynów potrzebnymi.

Dzierżawcy siana w Jarosławiu mogą tylko trzy szopy, dzierżawcy słomy w Jarosławiu tylko jedną szopę otrzymać.

13. Oferty na słomę na podściółkę ma się stawiać od porcyi zawierającej 2.100 gr.

14. Słoma na podściółkę ma być w miesiącu kwietniu do września w snopach po 8·5 klg. (5 porcyi po 1700 gr.) a w miesiącach październiku do marca w snopach po 10 klg. (4 porcyi po 2500 gr.) oddawaną.

15. Na przepisy art. X. wiersz 4, zeszytu warunkowego o dostawie żywności w miejsca konkurencyjne zwraca się uwagę.

16. Zapłata następuje w regule w drodze pocztowej kasy oszczędności. Bliższe szczegóły są zawarte w artykule XIX. zeszytu warunkowego.

17. Wynajmujący dostawę siana i słomy w Przemyślu ma przy używaniu toru bocznego na 1. grupie składów siana (przy trakcie do Krównik) uiszczać należytość za przepisane używanie tamtejszego wagonu hamulcowego ustanowioną w wysokości 200 koron rocznie w ćwierćrocznych równych ratach z dołu płatnych w wojskowym magazynie prowiantowym w Przemyślu.

Tenże jest obowiązany na żądanie magazynu prowiantowego w Przemyślu szutrować drogi prowadzące koło jemu ewentualnie wypożyczonych szop na 1. grupie składów siana przy drodze Krównickiej i na 2. grupie składów siana na Zasaniu.

18. Rozdanie dzierżawnej dostawy rozpisanej ilości nastąpi tylko tak dalece, jeśli wojskowość (zakłady) te sami się nie postarają.

19. Prawnie obowiązującym jest tylko niemiecki tekst niniejszego ogłoszenia.

Z c. i k. Intendatury 10. korpusu.

Przemyśl, dnia 22. czerwca 1903.

---

1 Krone Stempel

Eventuell Stampiglie des Offerenten

Offert-Formulare.

O F F E R T.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung der k. und k. Intendanz des 10. Corps Nr. 3512 vom 22. Juni 1903 für die Arendierungs-Station . . . .

1 Portion	im gebundenen Zustande	Heu	á 5600 Gramm zu	. . . . . . h. Sage!	Heller
1 Portion		Streustroh	á 2100 Gramm zu	. . . . . . h. Sage!	„
1 Metercentner		Bettenstroch	K.	. . . . . . h. Sage!	„

auf die Zeit vom 1. October 1903 bis 30. September 1904 abgeben, das Bettenstroh gegen Vergütung von . . . . . . h. Sage! . . . . Kronen . . . . . Heller per Metercentner den fassenden Parteien in ihre Ubicationen zuführen, die **Durchmarsch-Verpflegung** nach den Punkten*) . . . . des Artikels IV., des Arendierungs-Bedingnisheftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . K. bestehend in . . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, falls ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Caution zu ergänzen, wenn ich dieses unterlasse, so ist die Heeres-Verwaltung berechtigt, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Uebrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Hefte vom 22. Juni 1903 enthalten sind.

Laut anruhenden Bescheides der k. k. Bezirkshauptmannschaft zu . . . . wird mein Solidităts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis direct dem . . . . in . . . . übermittelt werden.

. . . . am -ten Juni 1903.

Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten.

*)An dieser Stelle soll einer der drei Punkte A. B. oder C. beziehungsweise a. b. oder c. des Artikels IV. des Bedingnis-Heftes beigefügt werden. Sollte aber diese Stelle bei Eröffnung des Offertes leer sein, so wird die Abgabsschuldigkeit für Durchmärsche für den Offerenten nur nach den Punkten A. a. als bindend angenommen werden.

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Kouverts beizufügen:
„Offert infolge Kundmachung Nr. 3512 vom 22 Juni 1903 zu der Verhandlung am Juli 1903“.

L. cz. E. 452/3 (5) [5080]

Dnia 13. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 64 ks. gr. Kańczuga Jakóba Glanzberga własnej.

Nieruchomość powyższa oceniona została na kwotę 4016 kor., a mianowicie: grunt na 3116 kor. budynki na 900 kor., przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2607 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

Przeworsk, dnia 12. czerwca 1903.

L. cz. E. 565/3 (4) [5082]

Dnia 13. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 476 ks. gr. Kańczuga Marcelego Majewskiego własnej.

Nieruchomość powyższą, oceniono na kwotę 1184 kor., przynależności zaś na kwotę 600 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 892 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przeworsk, dnia 12. czerwca 1903.

L. cz. E. 502/3 (5) [5081]

Dnia 12. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacya 1) połowy realności whl. 112 ks. gr. Kańczuga, 2 realności whl. 310 ks. gr. Kańczuga Michała i Elżbiety Chmurów własnych.

Nieruchomości powyższe oceniono a mianowicie: ad 1) na kwotę 300 kor., ad 2) na kwotę 200 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi odnośnie do realności ad 1) kwotę 200 kor., odnośnie do realności ad 2) kwotę 133 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 12. czerwca. 1903.

L. cz. E. 622/3 (8) [5202]

Dnia 6. sierpnia 1903 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya 3/16 z 3/4 części realności objętej lwh. 57ks. gr. Sambor-Blich, składającej się z pb. l. 1?8, jakoteż domu mieszkalnego parterowego pod Nr. d. 151, 152, 153 now. 94 st., tudzież kuczki i czterech komórek na tejże parceli zbudowanych.

Nieruchomość powyższą oceniono na 736 kor. 64 hal.

Najniższa cena, niżej której ceny sprzedaż nie nastąpi wynosi 368 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 15. czerwca 1903.

L. cz. Nc. VI. 29/2 (4) [5210]

Na wniosek Dra Samuela Nebenzahla, zarządcy masy konkursowej bp. Leopolda Goldfingera, odbędzie się dnia 9. lipca 1903 o godz. 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności lwh. 3298 ks. gr. gm. Jarosław, masy konkursowej błp. Leopolda Goldfingera własnej (pgr. 321/9 obszaru 47 ar 04 m² stanowiąca ogród) wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2185 kor., przynależności zaś na 242 kor.

Najniższa cena wynosi 1435 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 8. czerwca 1903.

L. cz. E. XVII. 2406/2 (6) [5230]

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Krakowa zastąpionej przez adw. dr. Walentego Staniszewskiego, odbędzie się dnia 10. lipca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. V. w Krakowie ul. św. Jana l. 23. parter licytacya realności pod lk. 107 lwh. 125 ks. gr. gm. kat. objętej w Czarnej wsi położonej ul. Graniczna l. k. 107 w pobliżu ulicy Karmelickiej w Krakowie składającej się z budynku frontowego dwupiętrowego murowanego oficyny murowanej dwupiętrowej. oficyny murowanej parterowej, oficyny i stajni murowanej parterowej i ogrodu powierzchni 24200² wraz z przynależnościami, składającemi się z urządzenia wodociągowego i gazowego, dzwonków elektr. lamp, poręczy, 46 storów, chodnika i t. d.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 121.570 koron 50 hal., przynależności zaś na 2262 kor. 30 hal. (razem 123.832 kor. 80 hal).

Najniższa cena wynosi 61916 kor. 40 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza obecnie i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVII.
Kraków, dnia 28. maja 1903.

L. cz. E. 381/3 (4) [5218]

Dnia 3. lipca 1903 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności lwh. 453 i 794 gm. Białe wraz z przynależnościami tj. domem mieszkalnym, stajnią, chlewem i materyałem z rozebranej stodoły.

Wartość nieruchomości 453 lwh. 453 wynosi 12.370 kor., przynależności 3075 kor. lwh 794 wynosi 360 kor.

Najniższa cena lwh. wynosi 10.296 kor. 66 hal., zaś lwh. 794 wynosi 240 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne akta są do przejrzenia w kancelaryi sądowej

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 26. maja 1903.

L. cz. E. 211/3 (4) [5221]

Dnia 3 lipca 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki licytacya 1/8 części realności whl. 94 1 4 części realności whl. 95 i 1 8 części realności whl. 96 gm. Dzieczki z przynależytościami.

Części te tych realności z przynależnościami oceniono na 317 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 211 kor. 65 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 20. maja 1903.

L. cz. E. 1262/2 (7) [5208]

Na żądanie Mariem Grünzeug, odbędzie się dnia 9. lipca 1903 o godz. 10½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 1/2 realności lwh. 1558 ks. Jarosław lk. 257 gł. masy spadkowej błp. Schapsa Salpetra własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z przyrządów ogniowych.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1157 kor. 60 hal. 1/2 przynależności zaś na 45 hal.

Najniższa cena wynosi 579 kor. 02 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 8. czerwca 1903.

L. cz. E. 452/3 (4) [5211]

Na żądanie Stanisława Osolińskiego jako spółwłaściciela, odbędzie się dnia 13. lipca 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 celem zniesienia spółwłasności licytacya realności whl. 902 ks. gr. gm. Jarosław (lk. 169 krak. parc. bud. 247/2 z budynkami i gr. 104/2, 105/1 i 105/2 ogród obsz. 1 ar. 08 m²) wraz z przynależnościami, składającemi się z przyrządów ogniowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2325 kor. 05 hal., przynależności zaś na 6 kor.

Najniższa cena wynosi 2331 kor. 05 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 8. czerwca 1903.

L. cz. E. 1358/1 (24) [5217]

Dłużnik: Masa spadkowa Mojżesza Rottermanna

Na żądanie Charlotty Drobner odbędzie się dnia 23. lipca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya 5/20 części realności whl. 79 ks. gr. gminy kat. Podgórze objętej, spadkobierców Mojżesza Rittermanna własnych, składającej się z domu parterowego przy ul. Józefińskiej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 705 kor.

Najniższa cena wynosi 353 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 15. czerwca 1903.

L. cz. E. 1606/3 (9) [5203]

Na żądanie Heleny recte Chai Hindy Vogel zamężnej Schorr, zastąpionej przez adw. dr. Mantla, odbędzie się dnia 28. lipca 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu licytacya połowy ciała tab. whl. 797 kat. gminy Tarnopol objętego, z parceli bud. l. kat. 926 na części której znajduje się dom i budynki gospodarskie pod Nr. kons. 679 star., 1731 now. a z reszty z której to parceli w międzyczasie ogród powstał, się składającego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 4050 kor.

Najniższa cena wynosi 2461 kor 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne, niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 4. czerwca 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 5/1 (165 cc) [5255]

W konkursie Abrahama Pfeffera celem likwidacyi uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 6. lipca 1903, wyznacza się audyencyę na dzień 9. lipca 1903 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu, w biurze Nr. 15.

Jarosław, dnia 28. maja 1903.
Komisarz konkursowy

Konkursa.

L. 19016 03. [5142 2-3]

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące, powodu aktywowania II. c. k. gimnazyum w Tarnowie z dniem 1. września br. obsadzić się mające posady:

1. na posadę dyrektora;
2. na posadę nauczyciela filologii klasycznej na całe gimnazyum;
3. na posadę nauczyciela języka polskiego, jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego;
4. na posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego;
5. na posadę nauczyciela historyi i geografii na całe gimnazyum;
6. na posadę nauczyciela historyi naturalnej jako przedmiotu głównego, matematyki i fizyki jako przedmiotów pobocznych.

Do każdej z tych posad przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 Nr. 173 Dz. u. p.

Kandydaci ubiegający się o te posady mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenty, za pośrednictwem swej przełożonej władzy, do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 5. lipca br.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej pełnili w szkołach średnich obowiązki zastępców nauczycieli a pragną, aby ta ich służba była im policzona do stabilizacyi i w celu przyznania dodatków pięcioletnich, mają wykazać w tabelach kwalifikacyjnych jak najdokładniej, podając datę i liczbę dekretów, od którego czasu jak długo i w jakiej liczbie godzin pełnili te obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku popisowego, mają wykazać, czy uczynili już zadość obowiązkowi służby wojskowej.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
We Lwowie, dnia 18. czerwca 1903.
Za c. k. Namiestnika
Płażek.

L. 76.141. [5156 2—3]

Obwieszczenie.

W skutek śmierci Augusta hr. Łosia, który wykonywał na podstawie dekretu c. k. Namiestnictwa z dnia 5. grudnia 1875 l. 58.751 prawo rozdawnictwa stypendyów z fundacyi stypendyjnej ś. p. Feliksa Antoniego hr. Łosia, przychodzi uprawnienie to w myśl rozporządzenia ostatniej woli fundatora na najstarszego wiekiem męskiego członka (seniora) rodziny hr. Łosiów.

C. k. Namiestnictwo, podając to do powszechnej wiadomości, wzywa niniejszem członków powyższej rodziny, roszczących sobie z tytułu wieku prawo do rozdawnictwa stypendyów z tej fundacyi, aby wywiedli roszczone prawo w terminie do dnia 1. sierpnia 1903 podaniem wniesionem do c. k. Namiestnictwa, do którego dołączyć należy dowody wieku i przynależności do rodziny hr. Łosiów.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17. czerwca 1903.

L. 18.232 [5157 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs w celu obsadzenia opróżnionej posady nauczyciela szkoły ćwiczeń c. k. Seminaryum nauczycielskiego w Krośnie.

Do tej posady przywiązane są pobory i prawo do dodatków pięcioletnich oznaczone ustawą z 19. września 1898 Dz. p. p. Nr. 174.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę mają się wykazać kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych z którejkolwiej grupy.

Podania o nadanie tej posady należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych (Qualifikationstabelle) sporządzoną na przepisanym formularzu mają być wniesione za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej w terminie do dnia 15. lipca 1903. O ile ubiegający się o tę posadę pełnią już obowiązki w publicznych szkołach ludowych i pragną, aby lata służby przebyte w tych szkołach były im policzone na posadzie, o którą się ubiegają, nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §§. 2. i 14. przytoczonej powyżej ustawy, winni wyraźnie oświadczyć w swych podaniach, czy i w jakim zakresie liczą w razie zamianowania na korzyści, które można osiągnąć na podstawie tych postanowień ustawy.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 15. czerwca 1903.

LW. 47.751/1903. [4915 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie tysiąc sześćset (1600) koron z fundacyi śp. Maksymiliana Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa, ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej urodzeni w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy Akademię sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu, pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się za granicę.

Prawo nadania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym. Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2. sierpnia br., a to byli uczniowie c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwej Dyrekcyi tejże Akademii, inni kandydaci bezpośrednio. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie, względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej. W podaniu należy wskazać zakład lub przynajmniej miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza kształcić się dalej i przedstawić cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres, pod którym petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłaną. Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem drugiego półrocza szkolnego jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się za granicą według planu przedstawionego w podaniu, czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego Król. Gal. i Lodom. z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 4. czerwca 1903.

Kuratele.

L. cz. P. 174/3 (6) [4781 3—3]

Anna Łucak żona Michała z Peczeniżyna uznana marnotrawną, a kuratorem ustanowiono Jurę Roweńczuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, 20. maja 1903.

L. cz. P. 103/3 (8) [4809 3—3]

Za marnotrawcę uznano Antoniego Cieszyńskiego w Handzlówce.

Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Cieszyńskiego w Handzlówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łańcut, dnia 29. kwietnia 1903.

L. cz. P. 55/3 (6) [4785 3—3]

Zofia Kowalczuk z Lesienic została uznana marnotrawną a kuratorem jej ustanowiono Konstantego Kowalczuka z Lesienic.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III

Winniki, 1 maja 1903.

L. cz. P. 75/3 (2) [4800 3—3]

Jwan Hrynyszyn z Hlebówki uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Mychajła Danyłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 1. maja 1903.

L. cz. P. 32/3 (5) [4808 3—3]

Marya Sozańska z Leżajska uznaną została za głupkowatą. kuratorem tejże ustanowiony jest Zygmunt Sozański z Niska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Leżajsk, dnia 11. marca 1903.

L. cz. P. 98/3 (5) [4775 3—3]

Paraska Annyszyn z Horocholiny uznana umysłowo niedołężną, kuratorem ustanowiono Wasyla Wepryka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 1. maja 1903.

L. cz. L 6/3 (5) [4756 3—3]

Dmytro Buńdziak z Jakobówki uznany został umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Michała Buńdziaka z Jakobówki.

C k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Obertyn, dnia 20. maja 1903.

L. cz. P. VIII. 46/3 (3) [4749 3—3]

Stasia Jasiniec z Petranki uznano marnotrawcą a kuratorem dlań ustanowiono Michała Jasinca z Petranki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kałusz, 25. lutego 1903.

L. cz. P. 85 3 (1) [4784 3—3]

Iwana Szwaczkę, rolnika z Hoszan, uznaje się za umysłowo niedołężnego i dlań kuratora w osobie Iwana Hołdrysza, rolnika z Hoszan ustanawia się.

O czem zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rudki, dnia 27. kwietnia 1903.

L. cz. IV. 52/87 (4) [4913 2—3]

Za umysłowo niedołężną uznano Elżbietę Gruberównę, córkę Konrada w Stadtach. Kuratorem jej ustanowiono Konrada Grubera w Juraszowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 4. czerwca 1903.

L. cz L. VII. 8/3 (2) [4937 2—3]

Jędrzej Wańczyk z Januszowej uznany został za umysłowo niedołężnego. Kurator Wojciech Spiewak z Januszowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Nowy Sącz, dnia 3. kwietnia 1903.

L. cz. L. 4/10 (14) [4956 2—3]

Kuratela zawieszona nad Antoniną Tatar z Zakopanego z powodu marnotrawstwa, została uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 8. kwietnia 1903.

L. cz. L. 11/3 (6) [4891 2—3]

Jakób Izak 2-im. Habermann z Załubincza uznany zosłał umysłowo niedołężnym.

Kurator Alter Engelbardt z Załubincza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 2. kwietnia 1903.

L. cz L. VII. 17/02 (3) [4892 2—3]

Michał Skrzypiec z Poręby małej uznany został umysłowo niedołężnym.

Kuratorem Józef Legutko.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Nowy Sącz, dnia 15. kwietnia 1903.

L. cz. L. 4 3 (5) [4957 2—3]

Semen Sobotiak z Żukowa uznany został za umysłowo upośledzonego, a kuratorem jego ustanowiono Procia Wintoniaka z Żukowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Obertyn, dnia 1. kwietnia 1903.

L cz P. 84 3 (4) [4815 2—3]

Warwara Kosowicz z Zabłotowa została uznaną umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Maksyma Kosowicza z Zabłotowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 23. kwietnia 1903

L. cz. L. 2/2 (3) [4961 2—3]

Maryanna Pawłowiec z Dobczy uznaną została głupkowatą a kuratorem jej ustanowiono Wasyla Żuka z Dobczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sieniawa, dnia 30. maja 1903.

L. cz. L. 2/3 (6) [4870 2—3]

Ogłoszenie.

Berl Goldman zarobnik w Husiatynie uznanym został za umysłowo chorego.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Goldmana kupca w Husiatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Husiatyn, dnia 19. marca 1903.

L. cz. L. 2 3 (3) [4895 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kutach uznaje Jana a właściwie Jana Karola 2-im. Krasowskiego umysłowo chorym.

Kuratorem ustanawia się Leona Krasowskiego w Kutach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 17. marca 1903.

L. cz. P. 189/1 (5) [4841 2—3]

Mikołaj Statutiak rolnik z Tuchli uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony Ilko Lewków z Tuchli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Skole, dnia 12. czerwca 1903.

L. cz. L. 5/2 [4899 2—3]

Za głupowatą uznano Rösi Posner z Żabnicy.

Kuratorem jej ustanowiono Henryka Posnera w Żabnicy.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Milówka, dnia 11. maja 1903.

L. cz. P. 76 3 (3) [4893 2—3]

Semen Jakobyszyn syn Semena z Lachowiec uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Iwana Bassaraba syna Michała.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 13. maja 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 123/3 (1) [5185 3—3]

Przeciw nieobecnemu Tadeuszowi Jurczakowi przedtem w Stroniu, wniósł Wojciech Paryła gospodarz w Stroniu pozew o 310 kor zpn.

Audyencya odbędzie się 18. czerwca 1903 godz. 10. przed południem w biurze Nr. 3.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Grzegorz Lisowski c. k. notaryusz w Kalwaryi będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwarya, dnia 4. czerwca 1903.

L. cz. 7375/03. [4675 3—3]

Zawezwanie.

Ponieważ nieznaną jest osoba która dnia 15. grudnia 1902 nadała na stacyi kolejowej w Grodzicach (Grodzietz) na Szlązku do Przemyśla względnie do Tarnowa dwa pakunki zawierające 60 klg. netto sacharyny, wzywa się przeto każdego, któryby mógł rościć sobie prawo do tej sacharyny względnie uzyskanej ze sprzedaży kwoty ażeby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, stawił się w kancelaryi urzędowej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach w przeciwnym bowiem razie, postąpi się z kwotą 496 K 58 h. uzyskaną ze sprzedaży tej sacharyny podług prawa.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 8. czerwca 1903.

L. cz. C. II. 158/3 [5167 2—3]

Przeciw Rubinowi Ungerfeld, Judzie Bachmann, Icykowi Hersch, Leibie Schreckinger, Seńkowi Mucha, Wasylowi Smereka, Hryńkowi Marschałek, Iwanowi Buk, Stefanowi Witruch. Fedkowi Kaniuk, Hnatowi Tymczyszyn, Onufremu Hymon, Michałowi Kot, Piotrowi Piciura, Michałowi Pyłypiak, Maksymowi Prodyns, Iwanowi Wojciechowskiemu, Fedkowi Danyłego Kot, Fedkowi Pawłowego Kot, Fedkowi Czayko, Iwanowi Hnatyszyn, Tymkowi Czayko, Wasylowi Wojnarowicz, Hryciowi Rachelski, Hryńkowi Ładanaj, Wasylowi Kaniuk, Andruchowi Szewczyk, Andruchowi Prodyns, Michałowi Hnatyszyn, Iwanowi Czayko, Stachowi Lewickiemu, Iwanowi Kaniuk. Matwijowi Pumpa, Hryńkowi Szczepanowskiemu, Pawłowi Lewickiemu, Hryńkowi Kaniuk, Tymka Hasulaka, Ilkowi Lewickiemu, Pańkowi Strońskiemu, Wasylowi Płachtyjowi, Iwanowi Czerewko, Danyle Czerewko, Stefanowi Prodyns, Pawłowi Płachtyj, Jackowi Kaniuk, Mikołajowi Kisielewicz, Dmytrowi Kohut, Jasiekowi Wojnarowicz, Andrijowi Prodyns, Michałowi Rak, Stefanowi Piciura, Fedkowi Kisielewicz, Andruchowi Bilak, Jackowi Piciura, Wasylowi Ładanay, Ilkowi Hasulak, Seńka Hnatyszyn, Iwanowi Radonycz, Seńkowi Makar, Maksymowi Koncewicz, Fedkowi Piciura, Jurkowi Ładanay, Maksymowi Hymon, Wasylowi Szewczyk, Mikołajowi Ładanay, Juśkowi Szak, Fedkowi Kaniuk, Hryńkowi Kuciel, Wasylowi Kuciel, Antoniemu Ładanay, Stefanowi Szklarczyk, Aronowi Meller i Hindzie Meller, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Franciszka hr. Zamojskiego właściciela dóbr Zwór, Heleny Kasparek i Dra Jana Kasparka, obrońcy w sprawach karnych współwłaściciele dóbr Sprynia Helenówka pozew o wykreślenie zaintabulowanego na rzecz pozwanych w poz. 3. ustęp I. a, II., III., IV. i V. i 4 karty C dóbr Sprynia whl. 351 ks. gr. c. k. Sądu obwodowego w Samborze objętych tudzież w poz. 3 ustęp I. a, II. III., IV. i V. i 4 karty C dóbr Zwór whl. 354 tej samej księgi grunt. objętych prawa żądania ewikcyi w razie niedopełnienia przez Franciszka hr. Mycielskiego obowiązku dostarczania drzewa na opał proboszczom w Brzegach, Czukwi, Czerchawie, Mistkowicach i Babinie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30. czerwca 1903 o godz. 8 rano w biurze Nr. II

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. Dra Rogalskiego w Samborze kuratorem.

Tenże kurator będzie zastępywać ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sambor, dnia 21. maja 1903.

L. cz. C. 67/3 (2) [5204 2—3]

Przeciw Wojciechowi Lorkowi, którego miejsce pobytu jest niewiadome wniesionym został pozew przez Maryannę Nowak i spół. w Grudny górnej o zniesienie wpółwłasności realności lwh. 49 i 50 gm. Grudna górna.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26. czerwca 1903 o 9 rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Wojciech Lorek przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Grzegorza Lorka z Grudny górnej.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Wojciecha Lorka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 24. czerwca 1903.

L cz. C. II. 138/3 (1) [5257 1—3]

Przeciw nieobecnemu Jędrzejowi Wańdydze przedtem w Podchybiu wniosła Anna Ryszawa imieniem własnem oraz jako matka i opiekunka małoletnich po Jędrzeju Ryszawie pozostałych dzieci w Podchybiu, skargę o 1000 K. zpn.

Audyencya odbędzie się dnia 4. lipca 1903. godz. 10. przed południem w biurze Nr. 3.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. adwokat dr. Förster w Kalwaryi będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwarya, dnia 20. czerwca 1903.

L. cz. A. XVIII 266/2 (32) [4684 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie podaje do wiadomości że dnia 13. października 1902 zmarł w Dębnikach Stanisław Würfel bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd niema wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli deklaracye spadkowe, w przeciwnym razie spadek, dla którego adw. dr. Szalay ustanowiony został kuratorem przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie przez Państwo jako bezdziedziczny ściągniętym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.

Kraków, 3. czerwca 1903.

L. cz. A. 624/2 (8) [4742 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości, iż 19. października 1902 zmarł w Nadwórnej Semen Sorochmaniuk, syn Fedora z pozostawieniem kodycylu, którym część swego majątku zapisał synowi swemu Ołeksie Sorochmaniukowi, sąd nie znając miejsca pobytu Ołeksy Sorochmaniuka wzywa go, by w przeciągu roku, licząc od dnia ogłoszenia edyktu, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym razie spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Bartkiem Sorochmaniukiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V·
Delatyn, dnia 5. maja 1903.

L. cz. T. 20/3 (2) [4678 1—3]

Na wniosek p. Pauliny Wieliczańskiej i Aleksandry Wieliczańskiej, właścicielek realności w Zbarażu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego 4 proc. listu zastawnego galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, na sumę 200 kor. opiewającego, Serya V. Nr. 25.507 oznaczonego wraz z kuponami, z których pierwszy płatny jest 30. czerwca 1903 a ostatni 30. czerwca 1914 roku.

Posiadacza powyższego listu zastawnego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie list zastawny po upływie 3 lat po dniu płatności ostatniego kuponu, zaś należące do tegoż kupony w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ich płatności uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd kraj. cyw., Oddz. VII.
Lwów, dnia 15. maja 1903.

L. cz. A. VI. 522/2 (4) [4734 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że Zlate Goldapper urodz. Barth umarła dnia 27. lutego 18:8 w Tarnopolu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do pozostałego spadku powołane są jej dzieci pełnoletnie: Henrietta, Marya, Maurycy, Salamon i Bernard Goldapper, a gdy miejsce pobytu tychże nie jest sądowi znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, wnieśli do tut. sądu oświadczenie do spadku tego gdyż inaczej przewód spadkowy przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem adw. dr. Hermanem Schwarzem w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, 29. kwietnia 1903.

L. cz. A. 429,2 (5) [4740 1—3]

Michała Kokitka po Iwanie z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia, że Iwan Kokitko po Antonim z Krecowa, w Krecowie dnia 22. listopada 1902 bez pozostawienia ostatniej woli, zmarł.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się go, ażeby do roku tym pewniej w tut. sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po ś. p. Iwanie Kokitko po Antonim wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionymi dla niego kuratorem Stefanem Kokitko przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Bircza, dnia 18. maja 1903.

L. cz. A. 336/1 (9) [4627 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że Anna Laskowska 2-voto Gidzińska z Helenkowa zmarła bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku powołaną jest Zofia Krynda, a gdy miejsce jej pobytu nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w tut. sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem p. adw. dr. Friedem z Kozowy.

Kozowa, dnia 18. września 1902.

L. cz. A. 694 2 (8) [4662 1—3]

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. w Podhajcach wzywa niewiadomych z miejca pobytu Jana Stupnickiego i Józefa Stupnickiego, ażeby w przeciągu roku wnieśli oświadczenia do spadku po śp. Agnieszce Stupnickiej zmarłej w Zawadówce dnia 7. września z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem nieznanych Michałem Witkowskim przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 24. kwietnia 1903.

L. cz. A. 158/1 (10) [4716 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starej soli podaje do wiadomości, że Józef Dutkiewicz zmarł na dniu 26. maja 1901 w Starej soli z pozostawieniem ustnego kodycylarnego rozp. ostatniej woli, wedle którego cały ruchomy majątek zapisał synowi Tomaszowi Dutkiewiczowi wyjąwszy dwóch poduszek, które zapisał Rozalii Dubas i Maryannie Bakała.

Gdy miejsce pobytu ustawowego dziedzica Antoniego Dutkiewicza jest nieznane, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tedyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Piotrem Dutkiewiczem ze Starej soli.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.
Stara sól, dnia 20. listopada 1902.

L. cz. T. 20 3 (2) [4789 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Franciszka Pająka z Przemyśla wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego losu miasta Krakowa Nr. 74.294 na 20 złr. aw. opiewającego.

Posiadacza powyższego losu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie los ten po upływie tego terminu licząc od dnia wylosowania za nieistniejący uznanym zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 3. czerwca 1903.

L. cz. C. II. 193/3 (1) [5168]

Przeciw niezuanym z pobytu spadkobiercom śp. Józefa Rothheuslera wniesionym został do c. k. sądu powiatowego O. II. w Samborze przez Leizora Dienstaga pozew o własność i intabulacyę parceli gruntowej 279 w Kalinowie na rzecz powoda.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 15 lipca 1903 godz. 8. rano w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw nieznanych z pobytu pozwanych ustanawia się pana Dra Serwackiego adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sambor, dnia 17. czerwca 1903.

L. cz. C. III. 128/3 (3) [5192]

Przeciw Jakóbowi Haussowi właścicielowi części majętności tabularnej w Grabinie ad Niestanice którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Marcina Werki rolnika w Staninie pozew o 240 Kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13. lipca 1903 o godzinie 10. przed południem do tego sądu Sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw Jakóba Haussa ustanawia się pana Mykyty Hrycyka naczelnika gminy w Niestanicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na swój koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radziechów, dnia 22. czerwca 1903.

L. cz. A. X. 359,2 (7) [4688]

Uwiadamia się niewiadomą z pobytu Karolinę Florkiewiczównę, że zapis uczyniony dla niej, jako swej kuzynki przez zmarłą Maryę 1-o Wąsowiczową 2-o Dolakową w testamencie z 4 września 1902 w kwocie 500 K. a po strąceniu należytości skarbowej kwotę 446 K. wynoszący, sądownie przez złożenie do depozytu gotówkę zabezpieczono i że dla tego jej majątku kuratorem adw. dra Sulimira w Krakowie ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział X.
Kraków, dnia 3. kwietnia 1903.

L. cz. E. 282/3 (2) [4626]

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Oszczędności w Oświęcimiu przeciw Maryannie z Katyniaków Karkoszkowej w Nowejwsi o 216 koron 74 hal. ma być dłużniczce doręczoną uchwała z dnia 2. maja 1903 E. 232/3 (1) dozwalająca licytacyi księgą gminy Nowawieś objętych 2/4 części lwh. 98. Antoniego i Maryanny Karkoszków — całej lwh. 319. — oraz połowy lwh. 320. Maryanny Karkoszkowej własnych.

Dla niewiadomej z pobytu dłużniczki ustanowiono w celu strzeżenia jej praw kuratorem jej męża Antoniego Karkoszkę który zastępywać ją będzie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kęty, dnia 21. maja 1903.

[4643]

Dr. Abraham (Adolf) Liebling wpisany został 27. maja 1903 na listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, 27. maja 1903.

L. cz. C. I 176 3 (1) [5263]

Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Parasce Wiwczar, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zaleszczykach przez p. Stefana Fedіów pozew o uznanie prawa własności do pbud. 120/1 pgr. 154/1, 172, 264 2 i 843/2 w Zarulińcach, tudzież o oddanie posiadania pgr. 264/2 z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 10. lipca 1903 o godz. 11 przed po łudniem w sali Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Paraski Wiwczar ustanawia się dr. Ohrymowicza, adwokata w Zaleszczykach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Paraskę Wiwczar w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zaleszczyki, dnia 18. czerwca 1903.

L. cz. C. II. 184/3 (1) [5216]

Przeciw Iwanowi Łesyszyn Stefurak rolnikowi z Łuczy którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie przez Ilka Kołomyjczuka Dmytra rolnika w Łuczy, pozew o uznanie prawa własności pgr. 170/4 171/4 w Łuczy położonych.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 13. lipca 1903 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Wasyla Kowalyszyna wójta w Łuczy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Peczeniżyn, dnia 18. czerwca 1903.

L. cz. C. II. 231/3 (1) [5180]

Przeciw nieobecnemu Jakóbowi Legieniowi z Pawłosiowa, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Chrześcijańskie Kółko rolnicze w Pawłosiowie pozew o 580 kor. zpn. o uznanie umowy o najem za rozwiązaną.

Audyencya odbędzie się 2. lipca 1903.

Ustanowiono celem strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. adwokata dr. Ruczkę w Jarosławiu który zastępywać będzie pozwanego dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jarosław, dnia 23. czerwca 1903.

L. cz. C. II. 177/3 (2) [5253]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Szostakowi wniesli do tutejszego sądu Stanisław Michnik i wspólnicy pozew o oddanie parc. gr. 834 w Paszczynie na własność.

Audyencyę do rozprawy na 1. lipca 1903 o godzinie 3 po południu wyznaczono.

Dla Józefa Szostaka ustanowiono kuratorem Jana Siwulę w Paszczynie, który na jego koszt będzie go zastępował dopóki nie wróci lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 18. czerwca 1903.

Doniesienia prywatne.

Walne Zgromadzenie

udziałowców Gwarectwa Truskawiec-Pomiarki, odbędzie się dnia 25. lipca 1903 o godzinie 10 rano w Krakowie w Grand Hotelu.

Porządek obrad:

1. Przedłożenie bilansów za ubiegłe dwa lata.
2. Przepisanie wyłączności górniczych na jednego z Gwarków i zrzeczenie się części wyłączności.
3. Wydzierżawienie Pomiarek.
4. Zmiana §. 26 i 37 statutu.
5. Wybór Dyrekcyi i Komitetu nadzorczego.
6. Wnioski członków.

Na tej drodze zawiadamia się o Zgromadzeniu spadkobierców Ludwiki X. Sapieżyny i Leona Kaźmierza X. Sapiehę.

Dyrekcya Gwarectwa Truskawiec-Pomiarki.

Ogłoszenie.

Dnia 9. lipca b. r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się

Walne Zgromadzenie

członków Spółki pożyczkowej w Przemyślanach stow. zarejestrow. z ograniczoną poręką w lokalnościach stowarzyszenia pod lk. 148, na które wszystkich członków tegoż stowarzyszenia się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Zatwierdzenie rachunków za rok 1902.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1902.
3. Rozdział czystego zysku.
4. Wybór 4 członków na zastępców członków Dyrekcyi.
5. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
6. Zezwolenie na przystąpienie do Związku stow. zarobk. i gospodarczych.

Przemyślany, 25. czerwca 1903.

Rada nadzorcza Spółki pożyczkowej w Przemyślanach stow. zar. z ogr por.

Salomon Neumann prezes. **Markus Schein** sekretarz.

C. k. uprzyw. galic. akc. Bank hipoteczny
podaje do wiadomości,
że wszystkie wydane przez Zakład centralny we Lwowie znajdujące się w obiegu
4½% asygnacye kasowe
oprocentowane będą
począwszy od dnia 1. października 1903 roku
po 4% z 90-dniowem wypowiedzeniem
zaś wszystkie w obiegu będące
4% asygnacye kasowe
oprocentowane będą
począwszy od dnia 1. września 1903 roku
po 3½% z 60-dniowem wypowiedzeniem.
Lwów, dnia 24. czerwca 1903.
Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskiego